

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 18 hal. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółskiego, Pasz Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj Nr. 38.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	świerócznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	świerócznie 8 K,
półrocznie 18 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świerócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 20 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasz Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 października b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, pozasłużbowego Ministra, dr. Stanisława Głabińskiego, zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 sierpnia b. r. zezwolić pozasłużbowemu Ministrowi, tajnemu radcy dr. Ryszardowi Weiskirchnerowi w Wiedniu, przyjąć i nosić wielką wstęgę królewsko-serbskiego orderu Białego Orła.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r. posunąć dyrektora szkoły handlowej we Lwowie, radcę Rządu Antoniego Pawłowskiego do VI. klasy rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi religii w państwowej gimnazjum w Samborze, ks. Aleksemu Watulewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną

prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Józefa Gustawa Kumora w Miłowie do Ciężkowic, a dr. Stanisława Macieję Cholewkę w Ciężkowicach do Miłówki.

P. Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego, dr. Maksymiliana Moslera, z Przemysła do Żółkwi.

P. Namiestnik zamianował pratykantów rachunkowych Namiestnictwa: Władysława Magońskiego i Tadeusza Kaweckiego, asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

Do I. Nam. VIII. a 2129.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacji rzeki Skawy od klm. 43-600 do klm. 42-550 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspertyczną w gminach Sucha i Maków, w tej ostatniej gminie łącznie z rozprawą ekspertyczną dnia 3 listopada 1911 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 12 w południe obejściem neregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o wyznaczonej godzinie w Makowie na prawym brzegu powyżej mostu kolejowego.

Wykaz gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożony będzie, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Makowie, a projekt w starostwach w Żywcu i Myślenicach, począwszy od dnia 18 października 1911, przez dni 14 do przejścia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Żywcu, względnie w Myślenicach, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 października.

Sprawa mięsna.

Rokowania w sprawie mięsnej między austriackimi a węgierskimi delegatami zostały w Wiedniu d. 14 b. m., jak już depesze doniosły, przerwane, a wznowione być mają niebawem w Budapeszcie. Wydany komunikat stwierdza, że przerwę zarządzone w tym celu, aby delegaci mogli zdać swym Rządom sprawę z dotychczasowego toku rokowań i zasięgnąć nowych informacji.

*

Centralna Komisya statystyczna ogłasza wyczekiwane z niecierpliwością wyniki spisu bydła w Austrii w dniu 31 grudnia 1910. W parlamencie i prasie niejednokrotnie podnoszono, że dany ten ze względu na kwestyę aprowizacji posiadają niezwykłą doniosłość. Wskazywano też i na to, że pomiędzy zapotrzebowaniem a stanem liczebnym bydła zapanała jaskrawa dysproporcya, wobec czego dopuszczenie dowozu mięsa z zagranicy staje się rzeczą nieodzowną.

Z ogłoszonych świeżo dat wynika, że w istocie liczebny stan bydła — przynajmniej najważniejszych jego trzech gatunków: wołów, świń i owiec — uległ znacznemu w porównaniu ze stanem z r. 1900 pogorszeniu.

W czasie tym, mianowicie od r. 1900 do r. 1910, spadła liczba wołów z 9,511,170 sztuk na 9,159,808, a liczba owiec z 2,621,026 sztuk na 2,428,586. Tylko stan liczebny nierogacizny powiększył się w ubiegłym dziesięcioleciu i to wcale znacznie, bo z 4,682,654 na 6,431,966 sztuk.

Wedle obliczeń z r. 1900 przypadało na 1000 mieszkańców 363 sztuk wołów, gdy obecnie przypada 320 sztuk. U owiec proporcya ta spadła z 100 na 85, a tylko stan liczebny świń tak się podniósł, że gdy w r. 1900 przypadało ich na 1000 mieszkańców 179, obecnie cyfra ta doszła do 225. U innych gatunków zwierząt, objętych spisem, stwierdzono przybytek 84,602 koni, mułów i osłów 6394, kóz 233,936, drobiu 9,071,483, uli 236,241. Te zmiany w stanie bydła i innych zwierząt, oddających człowiekowi usługi, oświetla Centr. Komisya statystyczna następującym jeszcze komentarzem:

Liczba wołów w porównaniu z r. 1900 zmniejszyła się o 351,362 sztuk, czyli o 3-74 proc., największy zaś ubytek (213,087 sztuk) przypada na Galicyę. Liczba świń zwiększy-

Henryk Piątkowski.

NIEDOBRY.

(Dokończenie).

Młoda kobieta, pochylona na poręczy balustrady, wdychała w siebie świeże letniego wieczoru powietrze, wpatrywała się w dal, het, gdzieś w bezgraniczne obszary i czuła w naturze otaczającej tony zgodnego ze swym stanem wewnętrznym akordu. Małe listki akacji, szemirząc za lada podmuchem wietrzyka, podługne różowe i żółte chmurki, jakby nieruchome na niebie, — płynący z dołu plusk fali, cichy i monotony, tłumione oddaleniem wesołe rozmowy przechodniów, złęczone w jedną harmonię, spiewały jej hymn miłości, wielką kantatę, zrozumiała dla jej ducha. Czuła, że otoczenie całe sprzyja jej, że ma przyjaciół, wspólników w każdym atomie przestworza. Nawet muskający ją już prawie równoległe z pośród gałęzi promień gorącego słońca, szeptał jej do ucha słowa o dziwnym brzmieniu, wlewał w nią niewysłowioną rozkosz i szczęście. Przymknęła oczy i cała zlaną z przyrodą, poika się nią, — jak przy sobie człowieka, który w tej chwili był dla niej wszystkim.

— Kocham! — mówiła sama do siebie, a chór cały dźwięków i szmerów natury odpowiadał echem: kocham, kocham, otaczał harmonią słyszanej przez nią tylko muzyki, rozlewał się w prądach powietrza, dźwięczał w morza falach.

Leon był również zadumany, lecz myśli jego w innym szły kierunku. Miejsce, w którym obecnie się znajdował, rozbudziło w nim cały rój wspomnień, dawno zamaryłych, rozwianych, po których pozostało mu jedno z licznych szeregu rozczarowań. Ta sama altana, to morze z niebem złęczone, to słońce czerwone, rzucające całe szmaty złota na wszystko czego się dotknęło, — to są nie-

mi świadkowie chwili, podobnej do obecnej, lecz oddalonej już o lat parę. Kochał, zasnął rozkoszy, które mu się wtedy wydały bezgranicznymi, a które trwały tak krótko, jak trwają kaprysy kobiece, — bolał, przebolewał i zapomniał. Odrodzony w nowem uczuciu, na nowo dłońmi spragnione wyciągnął, aby pochwycić ową marę szczęścia, która unosi się wciąż przed ludźmi, maniąc uśmiechem, — tajemnicza ponęta. Podobne matkom, które, usłyszawszy pierwszy krzyk niemowlęcia, tracą pamięć przeżytych cierpień, niektóre charaktery mężczyzn pod wpływem nowego oświecającego ich umysłem wrażenia zapominają dawnych uczuć.

Miłość przeszła przedstawia się im jak bajka czarowna o zaczarowanym świecie, jak romans, znany im doskonale, ale w którego bohaterze z trudnością siebie dopatrzyć są w stanie. Mgłą owiana kobieta, którą taki typ męski kochał, przestaje dla niego istnieć w swej własnej postaci, staje się wspomnieniem, ideą. Ostatnie uczucie jest pierwszą wielką miłością.

Do liczby takich charakterów należał Leon. Marya stanęła przed nim w chwili apatii, — rozczarowany, przybity życiem, siły już i woli do walki nie miał. Wiedziony bezwiednem uczuciem, sama ciężkim brzemieniem losu obarczona, starała się, jak siostra miłosierdzia, ukoić cierpienia, zbudzić do życia zamarłą energię młodego człowieka.

Było to bezwiedne kojarzenie się dwojga istot, którego rezultat w formie gwałtownego uczucia od niedawna był im obojgu wiadomy. Oboje kochali z całą siłą młodych, namiętych istot, w obu miłość urodziła się jako fatalna konieczność zetknięcia się wyjątkowych, wyższych nad poziom istot. Zdawali jasno sobie sprawę ze swej wartości, pasmo szczęścia wysunuli z włókien ideału, przepłatając je barwniejszą przedzą zmysłowych celów. I na pozór byli sobie równi w tem uczuciu.

Na pozór tylko, gdyż w rzeczywistości Marya kochała po raz pierwszy w życiu i po pogrzebie swych marzeń nie byłaby w stanie nikogo już kochać, — gdy Leon, jak Feniks z popiołów, powstawał z każdej przeżytej miłości, zdolny na nowe cierpienia i nowe rozkosze.

Spacer nad morzem i spoczynek w altanie, jeden ciąg nieznanymi i nowych wrażeń dla Maryi, były dla Leona powtórzeniem przeszłości. Widmo kobiety, która w życiu jego miała swą kartę, obecnie odwróconą już i zastąpioną inną, białą jeszcze, — stanęło przed nim zuchwałe, urągające.

I gdy Marya, słuchając głosów natury, echo swej miłości, w nich dźwięczące, rozecznała była w stanie, — Leon słyszał śmiech szyderczy. Postać inna przesunęła się przed jego oczyma i stanęła pomiędzy nim a Maryą. Czego chcesz? — pytał ją w duchu, — wszak nie jam cię porzucił? wszak względem ciebie jestem niewinny? wszak to ty pozostawiłaś mnie na drodze, dążąc do swoich celów, bawiłaś się mną, jak dziecinnie zabawką... — „Wszystko to prawda“, — odpowiedziała widmo, — „ale dlaczego teraz klamiesz przed inną? Tyś mnie tylko kochał, pamiętasz, tyś mnie tylko kochał, dlaczego jej także mówisz, że ja ubóstwiam jak ładną, kłamiesz, kłamiesz bezczelnie!“ — wołało widmo, — „miłość ta twoja jest echem, które wiatr rozwiewie. Tyś mię kochał, tyś kochał Maryę twą!“

Maryo!
Tak! Tamtej było również na imię Marya.

Jedno wspomnienie błyskawicznie odbiło się w pamięci Leona. Tu, w tymże samym kiosku, on siedział z tamtą... z tamtą Maryą. Także sam amarantowy zachód rumienił drzew konary, taki sam aromat kwitnącej akacji rozlewał się w powietrzu, taka sama była cisza.

Tylko była inna „ona“. Pamięta, że pod wrażeniem chwili wyrwał wyjętym z kolumienki altany gwóźdźmiem: — „Kocham Maryę“ — i postawił datę i podpisał pierwsze litery swego nazwiska.

To wszystko było tu, w tejże altanie — przed dwoma laty, gdy się z nią żegnał na krótko, — ten napis musi być gdzieś jeszcze, — wszak tu się nic nie zmieniło od tego czasu.

Z zadumy zbudził go głos kobiecy.
— Marzyłam o tobie. Możesz teraz myśleć o mnie co zechcesz, pogardzać mną, może odepchniesz, jak upadłą kobietę, ale jam niewinna... ja tak ciebie kocham.... Czy wiesz

że gdy pierwszy raz cię ujrzała, już dziwne myśli przychodziły mi do głowy, pomału opanowując mnie całą; tak pragnęłam, byś mię pokochał, byś był moim. Aleś ty nie zwracał na mnie uwagi, pamiętasz? a jednak, jak to już dawno, jak my się znamy, już z górą dwa lata!

— Poznałem ciebie na balu w sali giełdowej.

— Nie. To było na bulwarze... och! ja pamiętam wszystko, na balu widziałam cię po raz drugi. Nie wiem, co mię do ciebie ciągnęło, może twój chłód, może to, żeś ty był innym od reszty. Gdyś ze mną rozmawiał, dobrze mi było, patrzyłam na ciebie... a tyś ani się tego domyślał?

Przeostała mówić, — opuściła głowę i tak chwil kilka w milczeniu przeszło. Leon pilnie wpatrywał się w nią, zbierając rozbiegane po manowcach dawnych wspomnień myśli.

Naraz spuszczone główka szybko się podniosła i oczom Leona przedstawił się widok uśmiechniętej, choć zalanej łzami twarzy Maryi; — niewymowne szczęście malowało się na rysach młodej kobiety.

— Leonie! czy to być może? patrz, patrz tu!

Młody człowiek pochylił się i na poręczy balustrady ujrzał wycięty przez siebie napis.

— Kocham Maryę! — czytał — dnia 25 maja 188... i pod tem początek swego podpisu!

— Więc ty mnie już wtedy kochałeś? Niedobry! Nie zdradziłeś się ani słówkiem, ani spojrzeniem, — i patrzyła wprost w oczy Leona; taka radość biła jej z twarzy, iż nie śmiał rozwiać czaru, zasepić jasnego horyzontu jej myśli.

Ucałował obie rączki młodej kobiety, milcząc, gdyż zdało mu się, że słyszy obok siebie szyderczy śmiech, a w śmiechu tym słowa: „kłamca, kłamca!“

Po pewnej dopiero chwili mógł wymówić:

— Pokochałam cię od pierwszego widzenia.

— Niedobry! — wyrzekła z wyrzutem Marya.

ła się we wszystkich krajach, ogółem w całym Państwie o 1,749,312, czyli o 37,4 proc. Stan liczebny owiec uległ ogółem zmniejszeniu o 7,3 proc., ale w Dalmacji, na Bukowinie i w okręgu tryesteńskim powiększył się znacznie.

Serbski minister handlu Nikola Capetanovic wyraził się wobec belgradzkiego korespondenta czasopisma *Keleti Ertösitö* o dalszych widokach importu mięsa serbskiego do Austro-Węgier następująco:

Za mała, jak było do przewidzenia, ilość mięsa skontyngentowanego (50.000 owiec i 15.000 wołów) wyczerpana została, choć dać leko jeszcze do końca roku i do końca sezonu, w którym zapotrzebowanie bywa największe. Z początkiem sierpnia r. b., przed wyczerpaniem kontyngentu, zwrócił się był rząd serbski do Rządu sąsiedniej Monarchii z propozycją, by przysługujące nam wedle traktatu handlowego prawo nieograniczonego dowozu mięsa wedle autonomicznej taryfy cłowej uregulować w sposób podobny, jak dowóz wedle taryfy cłowej najwyższego uprzywilejowania, przyznanej kontyngentowi. Przeprowadzane w belgradzkiej rzeźni przez nas i węgierskich weterynarzy oględziny mięsa, jakoteż formalności cłowe funkcjonowały w czasie całego okresu eksportowego nienagannie ku zupełnemu stron obu zadowolonych. Gdy u nas wołów i świń zgłoszono do ubicia więcej, aniżeli dopuszcza kontyngent i ponieważ znany nam był niedostatek mięsa w Monarchii, zwróciliśmy się do Rządu austro-węgierskiego z propozycją dostarczenia dalszych, nieograniczonych ilości mięsa na podstawie autonomicznej taryfy cłowej po 30 kor. za centnar metryczny.

Sprawa ta czeka załatwienia, nadmieniam zaś, że Serbia posiada podostatkiem bydła, by sprostać zapotrzebowaniu.

Turecka mowa tronowa.

Wśród zwykłego ceremoniału otwarto d. 14 b. m. po południu uroczyste nadzwyczajną sesję parlamentu w Konstantynopolu.

Sułtan przybył w mundurze marszałka, w towarzystwie następcy tronu, dwu książąt i dostojników dworskich.

Zaraz po przybyciu sułtana, wielki wezyr odczytał mowę tronową, której senatorowie i posłowie wysłuchali stojąc.

Następnie szajch-ul-islam i jeden z senatorów stanu duchownego odprawił modły, w których błagano między innymi o zniszczenie Włoch za to, że zdradziecko napadły na Turcję. W końcu dwór opuścił salę posiedzeń, a Izba przystąpiła do wyboru prezydium.

Mowa tronowa, odczytana przez wielkiego wezyra, opiewa:

W okresie, w którym rząd w wykonaniu ustaw, uchwalonych na ostatniej sesji, przystępował do urzeczywistnienia zarządzeń, mających na celu stopniowy rozwój kraju, ażeby w ten sposób powoli naprawić niezliczone błędy i zaniedbania przeszłości, doszło go *ultimatum* Włoch, w którym państwo to usiłowało swe zaczepne zamiary względem Trypolisu pokryć płaszczykiem prawowitości. Porta odpowiedziała w oznaczonym terminie zapewnieniem, że jest gotowa wejść w rokowania i rozważyć życzenia gospodarcze, o ile dadzą się one pogodzić z istniejącymi umowami, oraz z prawami i godnością państwa, oraz zażądała ścisłego określenia tych życzeń, aby można było natychmiast przystąpić do ich roztrząsania.

Nie uwzględniając wcale tych zapewnień i prośby o wyjaśnienia, Włochy odpowiedziały przed upływem terminu 24 godzin, który same naznaczyły, wypowiedzeniem wojny. Rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie. Gdy Włosi zaatakowali Trypolidę, równocześnie okręty włoskie, naruszając prawo narodowe, niespodzianie poczęły ostrzeliwać torpedowce tureckie, napotkane na morzu Adryatyckim, a które, nie wiedząc o wybuchu kroków nieprzyjacielskich, w myśl zwyczaju, praktykowanego przez statki wojenne narodów zaprzyjaźnionych, pospieszyły z powitaniem okrętów włoskich.

Wobec ustawicznych ataków, wymierzanych przeciw Turkom na morzu Adryatyckim, jakoteż w Trypolisie i Cyrenaice, tudzież przeciw tureckim okrętom wojennym i handlowym, które nie wiedziały o stanie wojennym, byliśmy zniwoleni otworzyć parlament przed terminem zwyczajnej sesji. Porta natychmiast zwróciła się do mocarstw zaprzyjaźnionych z prośbą o pośrednictwo, ażeby wśród warunków, które można pogodzić z naszymi prawowitymi, świętymi interesami i z naszą godnością narodową, zakończono wojnę, która tak bardzo sprzeciwia się zasadom prawa międzynarodowego, słuszności i ogólnie objawionej, jednomyślniej dążności do utrzymania pokoju światowego.

Czekając wyników kroków pojednawczych i dalszych odpowiedzi mocarstw, Porta niemniej stara się i nadal uciekać się do zarządzeń potrzebnych dla obrony słusznych praw i interesów kraju.

Niespodziany atak Włoch, który wśród wszystkich narodów kulturalnych wywołał zdziwienie, sparaliżował pokojowe dążenia Porty, choć biorąc udział w usiłowaniach pokojowych mocarstw szczerze oddawała się ona misji przypadającej jej jako państwu kulturalnemu.

Mowa tronowa wyraża następnie przekonanie, że rząd i parlament w granicach możliwości starać się będą o spełnienie swe-

go obowiązku, celem obrony praw i interesów kraju, i zaznacza potrzebę jedności bratniej wśród Ottomanów na rzecz wielkości ojczyzny jakoteż celem odparcia ataków takich, jak obecny. Dalej wspomniano, że sułtan podczas swej podróży w Rumelii z dumą stwierdził istniejące tam braterskie usposobienie.

Z kolei mowa z zadowoleniem stwierdza, że stosunki do innych mocarstw i do państw sąsiednich, tak jak były w przeszłości, są i teraz przyjazne i szczerze.

Mowa kończy się słowami: „Chcemy utrzymać nadal naszą politykę, która polega na tem, aby nie wymierzać ataków na prawa drugich, a własnych praw naszych bronić“.

Rzym. Dzienniki tutejsze krytykują nieprzychylnie mowę tronową, którą sułtan otworzył onegdaj sesję parlamentu tureckiego. Świat cywilizowany, piszą, inaczej osądza postępowanie Włoch, aniżeli Turcy. Lojalność Włoch w akcyi dyplomatycznej i wojskowej uznawana jest powszechnie.

Wojna włosko-turecka.

W Trypolisie.

Akeya wojenna skoncentrowała się obecnie tam, gdzie najodpowiedniejsza istotnie jej widownia — w Trypolisie. Dni ostatnie przyniosły nieco ożywienia na tej widowni.

Gen. Caneva objął już w Trypolisie najwyższą władzę wojskową i cywilną. Przyjął on ciałem dyplomatyczne, członków kolonii włoskiej i przywódców notablów arabskich, do których wygłosił odpowiednią przemowę. Gen. Caneva zarządził, aby rozdano Arabom 2000 centnarów owsa na zasiew.

D. 12 b. m. o godz. 7 wieczorem musiano z powodu niepogody przerwać lądowanie wojsk, przybyłych rano tegoż dnia. Lądowanie dalsze rozpoczęło się d. 13 b. m. o 7 min. 30 rano przy pomocy bark rybackich.

Łódź torpedowa „Fregia“, którą fale uniosły podczas burzy, osiadła na ławicy piaskowej. Załogę uratowano, a obecnie są w toku prace nad oswobodzeniem łodzi.

W nocy z 14 na 15 b. m. około 200 ludzi piechoty tureckiej zaatakowało silnym ogniem przednią straż włoską, oszańcowaną na zachód od pozycji Bumeliana. Włosi odpowiedzieli ogniem karabinowym i kilkoma strzałami działowymi. Po upływie mniej więcej godziny Turcy cofnęli się, pozostawiając jednego zabitego. Z Włochów dwaj żołnierze zostali nieznacznie zranieni.

Także dzień następny nie przeszedł bez starć. Według komunikatu tureckiego ministerstwa wojny, włoskie wojska okrętowe ob-

sadzili forty Trypolisu i obszar położony między nimi, oraz zajęły pozycję na wybrzeżu koło Kirkkarisz, gdzie są bronione przez działą okrętowe. Oddział turecki, liczący 300 ludzi, wykonał nocny atak na pozycje nieprzyjacielskie. Włosi mieli wielkie straty. Turcy, którzy mieli 5 zabitych i kilku rannych, musieli cofnąć się wobec silnego ognia, który przyżył ich z boku.

Inaczej przedstawia przebieg tej utarczki *Corriere d'Italia*. Wedle doniesienia tego pisma, w potyczce tej Turcy ponieśli klęskę, a uciekając w popłochu zostawili intryglerze niezagwożdżoną i prowianty.

Z okazji objęcia dowództwa przez gen. Canevę odprawiono w katolickim kościele uroczyste „Te Deum“.

Rzymska depeza wczorajsza z Trypolisu podaje, że wobec pomyslniej pogody, która wczoraj tam panowała, zdołano dziś skończyć wysadzanie na ląd pierwszej części korpusu ekspedycyjnego. W politycznym i wojskowym położeniu niema zmiany.

Do *Sabah* donoszą pod tą samą datą: Mutessarrif z Fezzan i kapitan Dzami z 20.000 wojska przybyli do Djebel a Gharb i czekają na przybycie naczelnego wodza, poczem pomaszerują do Trypolisu. Szeik Sunusów ogłosił w Kufra wojnę świętą przeciw Włochom. W okolicy Benghasi przybył miało kilka szczepli.

Ag. *Hawasa* otrzymała z Trypolisu wiadomość, że wczoraj wieczorem zatrzymano karawanę z 120 wielbłędami, obciążenymi mąką i środkami żywności w chwili, kiedy próbowała opuścić oazę. Sądzą, że karawana ta miała zaopatrzyć wojsko tureckie w żywność.

Nota rosyjska do Turcyi.

Wobec obaw, wynikłych w kołach interesowanych w sprawie swobody eksportu zboża rosyjskiego otrzymał ambasador rosyjski w Konstantynopolu polecenie, by natychmiast zwrócił uwagę Porty na zasadniczą wagę tej sprawy dla Rosyji. W odpowiedzi Porta oświadczyła, że zamierza kierować się deklaracją londyńską z r. 1909. Nieotrzymanie bardziej określonej odpowiedzi zmusiło rząd rosyjski do przedstawienia Portce za pośrednictwem ambasadora w Konstantynopolu następującego oświadczenia piśmiennego:

„Rząd cesarski na podstawie deklaracji paryskiej z r. 1856, oraz paragrafów 24 i 33 deklaracji londyńskiej, zawiadamia, że uznaje za wolne od zatrzymania i konfiskaty rosyjskie ładunki zbożowe, wysyłane pod flagą neutralną z portów rosyjskich morza Czarnego do portów zarówno włoskich, jak i innych państw, o ile ładunki te nie są przeznaczone dla sił wojskowych i rządu włoskiego. Rząd cesarski będzie uważał za pogwałcenie praw Rosyji wszelką próbę zatrzymania lub konfiskowania wspomnianych ła-

SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Auteuil*).

Część druga.

XIII.

Przywiązanie się zacięcia.

(Ciąg dalszy).

Pauletka milczała. Przez chwilę nie było słyhać nie innego, tylko pocieranie igły o naparstek.

Znowu Lucyna przerwała to milczenie. — Czy myślisz czasami o swojej przyszłości?

— Przyznaję się, że nie. — Nigdy nie miałas ochoty dowiedzieć się, jakie będą twoje losy w przyszłości?

— Ależ nie! — Jaka ty jesteś szczęśliwa!

— Czy chciała by pani wiedzieć coś o swoich losach, panno Lucyno?

— Tak. Od kilku dni szczególnie. O niezem innym nie myślę.

Przez dyskrecję Pauletka nie pytała. Dodała tylko po prostu:

— Co to panią może obchodzić? Będzie pani miała bezwątpienia same radości i szczęście w życiu.

— Proszę! Jesteś tego samego zdania co babunia, która zawsze mówi, że trzeba mieć ufność w Bogu, który nami jak chce kieruje. A przecież, chciałabym, żeby mną pokierował tam, gdzie isę mam ochotę... Oeh! jakże bym chciała wiedzieć!

Pauletka szybko igłą migała, aby nagrazić czas stracony.

Po chwili milczenia, Lucyna dodała: — Trzeba koniecznie, żebym sposób znalazła.

— Sposób, żeby poznać przyszłość? To niemożliwe.

— Pauletka, gdybym potrzebowała twojej pomocy, liczę na ciebie.

— W czym?

— W urzeczywistnieniu pewnej myśli. — Niech pani zaufa przyszłości, panno Lucyno, jak mówi pani hrabina. Stanie się tylko to, co się ma stać.

— Mów sobie co ci się podoba!... Widzę rzeczywiście, że doprawdy nie kochasz nikogo!...

Następnie wracając do poprzedniej myśli: — Co za szkoda, że nie macie telefonu!

— Nie mamy!

— To nic nie szkodzi!... Potrzebuję pewnego adresu. Znajdę go.

— Jakiego adresu?

— Pewnej pani, która przyszłość przepowiada. Poradzimy się jej, Pauletko.

— Nie ja, panienko.

— Dlaczego? Nie masz się czego niepokoić. Porada kosztuje dwadzieścia franków. Ja zapłacę. Najtrudniej urządzić spotkanie. Ta pani przepowiada z ręki.

— Błagam panią, panno Lucyno, proszę mnie do tego nie mieszać. Ja nie potrzebuję. Nie wiedzieć. Wolę nawet nie wiedzieć Drzwi garderoby, wychodzące do przedsiionka, otwarły się.

— Ach! to ty, Serafino!

— Tak, panienko. Pani de Nieudan wróciła.

Młoda dziewczyna powstała.

— Do widzenia, Pauletka. Skoro tylko znajdzie sposób, zobaczymy się. Rzecz ułożona. Pauletka nie miała czasu odpowiedzieć, bo Lucyna była już daleko.

Wszystko, co posłyszała, w głowie jej się mieszało. Jeżeli chodziło jej o sympatyę Lucyny, propozycje, które jej uczyniła, wytrącały ją z równowagi.

Pauletka drżała, żeby nie dać się pociągnąć w jakąś historię, któraby zerwała jej układ z domem d'Antignac. Pauletka była spokojnego usposobienia i nie pragnęła niczego, tylko aby wieść dalej swój ustalony tryb życia.

— Ba! pomyślała sobie, panna Lucyna nie należy do siebie, będąc w ciągłym ruchu

światowym. Nie będzie miała czasu myśleć o kabalarce.

I Pauletka, uspokojona, zanuciła sobie pracując, głosem przyciszonym, żeby nikt jej nie słyszał.

Igła sieroty szybko się posuwała w bogatych materyach pań d'Antignac.

Nagle się zatrzymała i obróciła głowę. Panna służąca przyszła ją prosić, żeby za nią poszła.

— Proszę wziąć igłę i nici, panno Pauletka. Takich rzeczy niema w pokoju pani de Nieudan.

Robotnica nie każe sobie powtarzać dwa razy tej uwagi. Zbiera do torebki naparstek, nożyczki, podszczekę z igłami i szpilkami, kłębuszek nici czarnych i białych, a potem idzie za służącą przez przedsiionek.

Pauletka wyrobiła sobie pojęcie o pani de Nieudan. Spodziewała się znaleźć osobę miłą i uprzejmą, tak samo uprzejmą, jak pani d'Antignac. To, co o niej tu i ówdzie posłyszała, nie przygotowało jej na poznanie pani de Nieudan w jej właściwym świetle.

Poprzedzana przez służącą, Pauletka wchodzi.

Klaudyi niema w pokoju. Służąca idzie do gabinetu.

— Proszę pani, panna Pauletka już jest.

— Niech chwilę poczeka. Wyjmij mój stanik jasno-zielony.

Pauletka słyszała. Stoi na środku pokoju, z którego przez okno widok przesłuszny na park się rozciąga.

Nareszcie Klaudya raczny się ukazać. Wchodzi majestatycznie ubrana w szlafroczek z różowej wełny, którego tren wleczę się po dywanie.

Nie patrząc na sierotę, która się kłania, mówi głosem pełnym, rozkazującym. — Utrzymuj, że panna potrafi zrobić poprawkę w jednym z moich staników. Zaraz to zobaczymy.

Oblicze Pauletki się mieni. Co za różnica pomiędzy panią d'Antignac, a jej córką!... Jakże się pomyliła! Biedne dziecko bełkoce. — Zobaczą, proszę pani!...

— Proszę sobie zdać sprawę, czy panna może, czy nie, podjąć się poprawki. W razie, gdybyś nie mogła — jestem wymagająca — proszę powiedzieć. Ma się rozumieć, że nie mogę się spodziewać po dziennej robotnicy, aby umiała to samo, co moi krawcy.

Mówiąc to, pani de Nieudan, przy pomocy panny służącej, zdjęła szlafrok i ubierała się w stanik.

Lucyna spostrzegła, że garnirunek z marszesej koronki źle się układał. Zbliżyła się do matki.

— Proszę cię, moja córko, są tu już dwie osoby, które mnie ubierają. Niech każdy swego się trzyma.

Delikatne koronki zostały poprawione przez pannę służącą i pani de Nieudan stanęła przed lustrem.

Ta kobieta z marmuru paraliżowała Pauletkę, która jednakże usprawiedliwiła tę sztywność. Czyż taka piękna i majestatyczna kobieta, jak pani de Nieudan, nie ma prawa dać uczuć drugim swojej wyższości?

— Proszę zobaczyć! — rzekła do Pauletki.

Po raz pierwszy oczy jej padły na młodą dziewczynę, prawie drżącą.

Po raz pierwszy w życiu także, Pauletka uczyła się pod wpływem podobnego wrażenia.

Te oczy zielone, nieokreślone, które ślizgały się po niej, jak po rzeczy, której unikać nie można, mieszały ją.

Jakże jej się objawiała ta wyższość wielkiej damy, która ją przyniatała urywającymi wyrazami, w których brakowało owej uprzejmości, tak wzmacniającej ludzi skromnego pochodzenia!

Biedna mała Pauletka nie wiedziała!

Biedne dziecko, której miejsce powinno było być obok Lucyny! której życie powinno było być złożone z tych samych uciech i przyjemności!

Biedna mała, zaginiona, która znajdowała się naprzeciw swojej matki, nie wiedząc o tem!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dunko i uprzedza, że za próby tego rodzaju byłby ciężko odpowiedzialny rząd turecki.

Ambasador donosząc o wręczeniu dnia 8 b. m. noty powyższej, zawiadomił ministerstwo, iż Porta nie udzieliła dotychczas odpowiedzi oficjalnej, lecz ma zamiar widocznie, stosować się również i do § 34 deklaracji londyńskiej.

Dotychczas jedyny parostatek ze zbożem rosyjskim „Kitira“, pod flagą grecką, przepłynął bez przeszkód przez cieśniny. Widocznie więc przepłynięcie innych okrętów ze zbożem rosyjskim nie będzie napotykało na przeszkody. Ambasador nalega mimo to w dalszym ciągu na Portę o udzielenie przez Turcję odpowiedzi oficjalnej na deklarację rosyjską.

Nadmienić przytem wypada, że przytoczony § 34 deklaracji londyńskiej brzmi: „Przeznaczenie ładunku dla sił wojskowych lub rządu państwa nieprzyjacielskiego uważane jest za dowiedzione wtedy, gdy ładunek adresowany jest do władz nieprzyjacielskich, lub też na nazwisko kupca, mieszkającego w kraju nieprzyjacielskim, o którym wiadomo, że dostarcza on nieprzyjacielowi przedmiotów i materiałów dla wojska. Ten sam przepis ma zastosowanie wtedy, gdy ładunek przeznaczony jest dla warowni nieprzyjacielskiej, lub jakiegokolwiek innej miejscowości, będącej terenem nieprzyjacielskich sił wojskowych. Jednak przepis ów nie może być stosowany do samego okrętu handlowego, którego ładunkowi nadano charakter kontrabandy“.

Różne wieści.

Turecki zarząd długów państwowych wystosował do mocarstw protest przeciw zajęciu Trypolisu przez Włochy i opanowaniu tam samych dochodów, oddanych w zastaw zarządowi długów publicznych. Dochody te wynosiły 50.000 funtów rocznie.

Salonicki komitet młodoturecki otrzymał zawiadomienie z Konstantynopola, że rząd stanowczo nie pozwala na gwałty skierowane przeciw włoskim poddanym; tem samem nie da się przeprowadzić wydalenia Włochów. Należy dbać o to, aby tłumy nie dały się unieść i zachowały zimną krew i cierpliwość. Rząd natomiast poradził, aby zerwać wszelkie stosunki handlowe i interesy z Włochami i oddalić włoskich robotników ze służby.

Turecki minister wojny polecił, aby podczas trwania wojny nie pozwolono rezerwistom wykupywać się od pełnienia służby w wojsku. W Salonikach dotąd złożyli lepiej sytuowani rezerwici 12.000 funtów na wykupienie się od służby wojskowej.

Z Janiny donoszą, że fortyfikacje w Arta są bezustannie odnawiane i powiększane. Kościoły i różne budynki obrócono na składy wojskowe.

Dzienniki francuskie podają, że turecki ambasador w Paryżu oświadczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych De Selve-sowi, iż Włochy pierwsze muszą podać warunki pokoju. Takie same oświadczenie złożył mają ambasadorowie tureccy u innych dworów.

W kołach dyplomatycznych w Konstantynopolu oświadczają, że lista artykułów, uznanych przez Turcję za kontrabandę wojenną, chociaż opiera się na protokole londyńskiej konferencji z r. 1909, nie czyni jednak wcale różnicy między absolutną a względną kontrabandą wojenną. Mocarstwa prawdopodobnie żądają wyjaśnień w tej mierze.

Ambasador turecki w Berlinie ogłosił, że wiadomość o wyrznięciu 40 włoskich robotników kolejowych w Hedžas jest nieprawdziwa.

Prasa turecka twierdzi, że włoskie okręty obserwują nadal wybrzeże Epiru od Prevesy do Parga i wjazd do zatoki Valona.

Powstanie w Chinach.

Powstanie w Chinach czyni coraz większe postępy, a w miarę tego rośnie również zaniepokojenie. Okoliczność, że pierwsza podniosła bunt dywizja wykształcona po europejsku, zdaje się dawać rękojmię, iż ruch nie będzie skierowany przeciw Europejczykom, z drugiej wszakże strony grozi tem większym niebezpieczeństwem dla dynastji i jej polityki.

Zachodzi podejrzenie, iż rewolucję wywołała i nią kieruje Japonia, co oczywiście pogarszało sprawę i mogłoby stać się przyczyną ciężkich zakłóceń.

Główną kwatery powstańców jest miasto Wuczang nad Jantsekiangiem, siedziba VIII. zreorganizowanej dywizji chińskiej, jednej z niewielu, w której reformy zostały gruntownie przeprowadzone. Prezesa komitetu prowincjonalnego, Tana, wybrano naczelnikiem rządu tymczasowego, a generała brygady Li dowódcą naczelnym armji chińskiej. Rząd prowizoryczny odjął ważność rządowym pieniądзом papierowym, a wypuścił w obieg swoje własne banknoty.

W prowincji Seczuan zajęli powstańcy miasto Siuczoufu. Także port traktatowy Czengezu, położony o 300 mil na południe

od Hankau i arsenał w Hamiang dostały się w ich ręce.

Rząd znajduje się w bardzo przykrem położeniu. Transport wojsk jest tak powolny, że np. wojska z północy, wysłane do Hankau, będą potrzebowały trzech tygodni dla przebycia tej drogi.

Wydany onegdaj w Pekinie dekret z powodu zajęcia przez rewolucjonistów Wuczangu, wyraża surową naganę generał-gubernatorowi prowincji Hupe za jego bezczynność, podczas której powstanie wzrosło do takich rozmiarów. Generał-gubernator usunięto z zajmowanego stanowiska, rozkazano mu jednak pełnić jeszcze tymczasowo swe obowiązki, oraz pod groźbą ciężkiej kary przedsięwziąć wszelkie środki do usunięcia powstańców z Wuczangu.

Ministrowi wojny Inczanowi rozkazano natychmiast z dwiema dywizjami udać się do Hupe, przyczem wszystkie siły wojskowe, działające w prowincji hupejskiej, oddano pod jego rozkazy. Admirałom Saczenbinowi i Ozenjunge rozkazano udać się na okrętach wojennych do Wuczangu.

Hankau. Rząd rewolucyjny oznajmił konsulom, że zajął miejsce poprzedniego rządu. Telegraf jest w rękach powstańców. Europejczycy prowadzą życie obozowe.

Hankau. Tutejsi konsulowie zagraniczni wystosowali prośbę do ciała dyplomatycznego w Pekinie, aby poczyniło u rządu chińskiego przedstawienia w sprawie zagrożenia bombardowaniem miasta przez krążowniki chińskie i ażeby prosiło, by komendant eskadry otrzymał polecenie kierowania operacjami w ten sposób, by Hankau i osady cudzoziemców nie były narażone przez ostrzelanie.

Wicegubernator oświadczył korespondentowi *Biura Reutersa*, że rewolucyoniści chcą Chin przemienić w republikę. Na wszelki wypadek istnieje silny zamiar utrzymania dobrych stosunków z cudzoziemcami.

Pekin. W Wuczang rokoszanie zdobyli wielkie zapasy wojenne i znaczną ilość srebra.

Z Szangaju wysłano dwa krążowniki i jedną kanonierkę do Wuczangu.

Berlin. Niemiecki krążownik „Leipzig“, bawiący obecnie w Szangaju, otrzymał rozkaz udania się do Hankau, kanonierka „Iltis“ odjedzie do Nanking, a krążownik „Nürnberg“ z Tsingtau odplynie do Szangaju.

KRONIKA.

Lwów, 16 października.

Kalendarz.

Wtorek (17 października):

Lucyny. — Zastysława. — Jerośleja.

Wschód słońca o godzinie 5:50 rano, zachód słońca o godzinie 4:30 po południu.

— **Ślub Najd. Areyksiecia Karola Franciszka Józefa z księżniczką Zytą.** Z Rzymu donoszą: Majordomus papieski msgr. Bisleti w towarzystwie sekretarza ceremonii msgr. Respighiego wyjechał wczoraj po południu do Wiednia, celem dania ślubu Najdost. Areyks. Karolowi Franciszkowi Józefowi z ks. Zytą.

— **Pomnik śp. Cesarzowej Elżbiety w Czerniowcach.** Wczoraj przed południem odbyło się w Czerniowcach w obecności Najd. Areyks. Leopolda Salvatora, prezidenta Rządu krajowego Bleylebena, rumuńskiej misji, tłumów ludności, uroczyste odsłonięcie pomnika śp. Cesarzowej Elżbiety na placu Franciszka Józefa przed gmachem Rządu krajowego.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** Z powodu wyjazdu na urlop, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski nie będzie przyjmował do końca bieżącego miesiąca.

Zastępstwo sprawować będzie radca Namiestnictwa dr. Stanisław Okęcki.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **W sprawie zachowania rodzinnych strojów ludowych** wydało Ministerstwo robót publicznych pod dniem 1 sierpnia b. r. następujące rozporządzenie:

Rodzime stroje ludowe znikają z wolna z widowni. Celem zachowania tych uroczych, oryginalnych ubiorów, należy szukać środków i sposobów, któreby ten zanik powstrzymały lub przynajmniej opóźniły. W tym względzie pewnych skutków spodziewać się można na rządzeniach dydaktycznych, one to bowiem na pokrewnem polu rodzimego budownictwa, zaleconego pieczy szkół przemysłu budowlanego, okazały już swą żywotność.

Te zarządzenia dydaktyczne mają zdążyć wyłączać do tego, aby ludność włościańska nabywała takiej zręczności, a zwłaszcza takiej techniki, jakie przy wykonywaniu tradycyjnych

strojów wiejskich mają zastosowanie, z jakiegokolwiek jednak powodów wyszły z użycia, lub w niedostatecznej tylko mierze bywają stosowane. Zważywszy doniosłość takiej akcji z jednej, a możliwość jej niepowodzenia z drugiej strony, musiałyby się tego rodzaju czasowe kursy naukowe urządzać oczywiście z wszelką oględnością, a przeto tylko w razie niewątpliwej rękojmi co do ich zupełnie prawidłowego przeprowadzenia w myśl następujących zasad:

1. Naczelną ma być zasada, że celem każdego kursu może być tylko zachowanie istniejących strojów w danej postaci, ze stanowczym i bezwarunkowym wykluczeniem zmian; najmniejsze bowiem przeistoczenie pociągałoby już za sobą niewątpliwie zmianę i zatarcie charakterystycznego, z właściwościami klimatu, ziemi, pracy zawodowej, sposobu życia i zabiegliwości domowej ściśle związanego piętna każdego stroju, co sprzeciwiałoby się wręcz ostatecznemu celowi działania.

2. Nauka na kursach ma przeto ograniczać się wyłącznie do uprawiania technicznej zręczności (rysunków kroju, techniki wykańczania, odświeżania i naprawiania) i do wskazówek o zastosowaniu materiałów, właściwych danemu strojowi ludowemu.

3. Wobec tego chodzi tu tylko o taką formę, jaka w odnośnej miejscowości jest lub była przyjęta, wzorami zaś mogą być jedynie wzorowe okazy z muzeów lub zbiorów prywatnych.

4. Naukę należy powierzać tylko siłom nauczycielskim, dającym wszelką rękojmię należytego zrozumienia ogólnej tendencji kursu, oraz ścisłego, z powyższymi zasadami zgodnego postępowania przy udzielaniu nauki. Nabyte drogą właściwej nauki uzdolnienie do spełniania przytoczonych zadań mają odnośne siły nauczycielskie okazać przez wykonanie prac wzorowych, uznanych jako takie z kompetentnej strony fachowej.

5. Kursy należy urządzać w głównych siedzibach pewnego obszaru strojów ludowych, aby tym sposobem zainteresować nimi całą ludność.

Podstawą do ułożenia programu szczegółowego mają być badania i układy na miejscu. Czas trwania kursu ma być zastosowany do obranego zadania nauki i nie powinien być za krótki.

Prócz tego zaleca się co pewien czas powtarzanie kursów, przeważnie bowiem tylko w razie częstszego oddziaływania można spodziewać się skutku.

Najodpowiedniejszą porą do odbywania kursów będą, ze względu na prace rolnicze włościan, miesiące zimowe; przy ustanowieniu godzin nauki należy starać się o to, aby uczestników ile możności nie odrywać od ich najpilniejszych zajęć zawodowych.

6. Ubogim uczestnikom należy dostarczać potrzebnych przyborów i materiałów.

Wszystkie wyroby wykonane na kursie stają się własnością uczestników.

Do przeprowadzenia tej akcji powołane są Muzea przemysłu artystycznego, instytuty popierania przemysłu, seminaria dla nauczycielek żeńskich szkół przemysłowych, żeńskie szkoły przemysłowe i krajowe związki turystyczne.

W celu pomyślnego rozwiązania poruszonej kwestji zwraca się Ministerstwo robót publicznych do wymienionych instytucji i związków z zachętą, aby sprawę kursów, mających przyczynić się do zachowania ubiorów ludowych rozważyły, a w danym razie kursy takie urządziły. Jest więc rzeczą pożądaną, aby wszystkie czyniki, którym na powodzeniu tej sprawy zależy, łączyły się do wspólnej działalności przy urządzaniu kursów w poszczególnych obszarach krajowych, przyzywając do obrad w tym względzie uczonych znawców sztuki i nauczycieli oddziałów artystycznych w państwowych szkołach przemysłowych.

Dla poparcia odnośnych urzędów kursowych oznajmia Ministerstwo robót publicznych, iż w myśl rozporządzenia swego z 26 stycznia 1909 l. 262/Pr. (Dziennik centralny dla spraw szkolnictwa przemysłowego, tom XXVIII. str. 358) gotowe jest w miarę środków udzielać urządzającym kursy czynnikom zasiłków do wysokości jednej trzeciej kosztów.

Zawiadomienia wstępne o zamiarze urządzania kursu, względnie prośby o zasiłki, tudzież sprawozdania o kursach odbytych, przedstawiające dokładnie i szczegółowo zasadnicze kwestje sprawy, należy przedkładać bezpośrednio Ministerstwu robót publicznych.

Wysnute z doświadczenia, a zamierzonemu celowi odpowiadające wnioski i propozycje powita Ministerstwo z wdzięcznością.

Szkoły przemysłowe żeńskie, tudzież seminaria dla kandydatek na nauczycieli w tych szkołach, mogą w inny jeszcze sposób przyczynić się do zachowania kobiecych strojów ludowych, uwzględniając tę sprawę w sposób właściwy przy nauce szkolnej.

W tej mierze wypadnie seminariom nauczycielskim ograniczyć się do omawiania kobiecych strojów ludowych w ogólności przy pomocy obrazów świetlnych i szkicowania, gdy natomiast szkoły przemysłowe żeńskie, w których siedzibie lub w pobliżu istnieje uwagi godny strój chłopski, na ten strój właśnie przy nauczaniu miałyby zwracać szczególną uwagę.

Zawsze jednak należy postępować według przytoczonych na wstępie wskazówek.

— **Uroczystość poświęcenia dzwonów.** Połączona z pobłogosławieniem kościoła św. Elżbiety, która odbędzie się 22 b. m., ściąganie liczne tłumy do tego wspaniałego kościoła. Komitet pań fundujących dzwon królowej Korony polskiej rozporządza ograniczoną ilością miejsc zarezerwowanych dla swoich. Panie należące do komitetu zechcą zatem odebrać sobie odznaki komitetowe i karty wejścia na zarezerwowane krzesła u pani Bożeny Milskiej ul. Akademicka l. 10 codziennie od godz. 4 do 6 po południu.

— **Wiec oświatowy,** zwołany przez Koło akademickie T. S. L. odbył się w sobotę w sali ratuszowej.

W prezydium honorowym wiecu zasiadli: JE. Dr. Stanisław Głubiński jako członek Rady nadzorczej Zarządu głównego T. S. L., J. M. Rektor dr. L. Finkel i dyr. W. Biechoński, jako prezes Organizacji narodowych, które w zwołaniu wiecu oświatowego współdziałały.

Po przemówieniu przewodniczącego Akad. Koła T. S. L. p. T. Uhmę, który podkreślił brak zainteresowania wśród młodzieży uniwersyteckiej sprawami oświatowymi, wygłosił poseł dr. E. Adam referat o T. S. L., nawiązując swe wywody do założenia Towarzystwa, powstałego z inicjatywy młodzieży akademickiej i to we Lwowie, na wiecu, odbytym w sali ratuszowej, podkreślił znaczenie T. S. L. w życiu narodowym, omówił dorobek Towarzystwa, wydatnił znaczenie programu T. S. L. i oświetlił krytycznie znaczenie programu.

Po przemówieniu posła Zamorskiego, który w dłuższym referacie scharakteryzował udział młodzieży akademickiej w pracy oświatowej jako jej obowiązek spłacenia długu za oświatę własną i jako potrzebę chwili bieżącej, uchwalono rezolucje pp.: Browińskiego, Wierczaka i Żylskiego:

„Zebrani na wiecu oświatowym wyrażają przekonanie, że współdziałanie młodzieży w pracach oświatowych i kulturalnych jest konieczny ze względu na wychowawcze znaczenie pracy oświatowej dla młodzieży samej i ze względu na brak sił w społeczeństwie — a za najlepszy teren przygotowawczy do przyszłego życia obywatelskiego uważają zrzeszenia akademickie kół T. S. L.;

„Wobec wzmoczonego naporu na stolicę kraju i wobec grożącego jej polskości niebezpieczeństwa, obronę polskości Lwowa przez organizację okolicznej ludności wiejskiej uważają za najpilniejsze zadanie w chwili obecnej;

„Wzywają ogół mieszkańców stolicy kraju do wydatnego poparcia prac Koła akademickiego T. S. L. przez udzielanie pomocy materialnej w gotówce i książkach i przez osobisty współdziałanie w jego pracach wewnętrznych i zewnętrznych.

„Stwierdzając niski poziom wykształcenia społeczno-ekonomicznego wśród młodzieży akademickiej, wzywają młodzież do intezywniejszego zajęcia się pracą na tem polu.

„Wobec braku literatury społeczno-gospodarczej wzywają pracujących na polu naukowym do głębszego i szerszego zainteresowania się pracą w tym kieuunku“.

— **Koncert Didura, Kochańskiego i Ottawowej** „Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów“, który odbędzie się w sali Filharmonii w środę dnia 18 b. m. pod protektorem Fryderyka hr. Skarbka, budzi niecodzienne zainteresowanie.

Ogólne zainteresowanie budzą wystawione w oknie u p. Starka, szarfy i poduszki z programami, na których będą podawane kwiaty artystom, wykonane artystycznie, z wytwornym smakiem, w pracowni p. Maryi Tomaszewskiej (ul. Pańska 15 a).

Komu tylko znana jest szeroka i owocna filantropijna działalność Towarzystwa, kto pragnie pożegnać znakomitego gościa, odjeżdżającego na dłuższy czas do Ameryki i posłuchać znanych ulubieńców lwowskiej publiczności — p. Ottawową i p. Kochańskiego — pospieszy w środę do Filharmonii.

Mała już część pozostałych biletów do nabywania w teatralnej kasie zamawiań, w sklepie p. Wolińskiego i w dzień koncertu przy kasie.

— **Uroczysty poranek ku czci Konopnickiej** odbył się wczoraj w wielkiej sali ratuszowej. Wśród licznej zebranej publiczności panował podniosły nastrój. Słowo wstępne wygłosił prof. Kallenbach, który w sposób jasny i piękny przedstawił znaczenie genialnej pieśniarki w literaturze i w życiu społecznym. W poranku brali udział: p. Urbańska, artystka dramatyczna naszego Teatru, p. Czesław Krzyżanowski, p. Irena Różycka i Tow. śpiewackie „Hejnał“. Komitet urządzający poranek, otrzymał zaadresowane do red. Zygmunta Frylinga pismo Ligi pomocy przemysłowej, w którym Liga zawiadamia, iż założona przez nią w Dawidowie wiejska szkoła i pracownia kwiatów sztnicznych ku uczczeniu pierwszej rocznicy zgonu wielkiej poetki, otrzyma nazwę szkoły im. Maryi Konopnickiej.

— **Poswięcenie nowo wybudowanego domu Zgromadzenia SS. Służebnic Serca Jezusowego.** Wczoraj o godz. 4 po południu dokonał JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w

asystencyi ks. kanonika Lubomęskiego, ks. prob. Chęcińskiego i licznego kleru, poświęcenia odnowionego kościoła św. Jana i nowowbudowanego dwupiętrowego domu Zgromadzenia SS. Służebnic, utrzymujących ten dom dla służby przy ul. Sieniawskich 1. 1. Po poświęceniu kościoła, kapliczki wewnętrznej i całego domu, przemówił Najprz. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski do zebranych na tę uroczystość tłumów ludzi i zgromadzonych zakonnie. Skreśliwszy pokrótce historię tego starego kościoła, podziękował ks. Arcybiskup tym wszystkim, którzy się przyczynili do jego odnowienia i do budowy nowego domu, a w końcu udzielił zebrany arcybiskupowski błogosławieństwa.

Zgromadzenie SS. Służebniczałożyło swój dom w tej wielce zaniedbanej dzielnicy, by przychodzić z pomocą i dawać bezpłatny przytułek wszelkim robotnicom i służącym, znajdującym się chwilowo bez zajęcia.

— **Z Koła muzycznego.** Uroczysty wieczór ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Franciszka Liszta odbędzie się we wtorek, 24 b. m., w sali Kasyna miejskiego ze współudziałem pani Eleonory Wawnikiewicz-Tataczuchowej (pieśni), p. Adama Okońskiego art. op. (pieśni) i p. Leona Rosenbluma z Krakowa (utwory fortepianowe). Odczyt o Fr. Liszcie wygłosi prof. St. Niewiadomski. Bilety w cenie po K. 3, 1-90, 1 do nabycia wcześniej w składzie nut Zadurowicza (Akademicka 8), dla członków Kasyna w sekretaryacie.

— **Pierwszy przymrozek.** Wstających dziś rano z łóżka uderzył dość niezwykły widok: oto na szybach wyrzeźbił pierwszy, trochę zawczesny mróz, prześliczne kwiaty, które wkrótce rozpłynęły się pod działaniem promieni słonecznych. Dość ciekawe to o tej już porze zjawisko powitali jedni ze zdziwieniem, przypatrując się baśniowym kwiatkom, skrzyczącym się brylantkami, inni z ciężką myślą, że to już zima za pasem, czas nowych trosk i kłopotów, w tym roku, z powodu drożyzny, tem dotkliwiej się zapowiadających.

— **Związek niewiast żydowskich celem zwalczania handlu żywym towarem** ma się ukonstytuować w Krakowie. Pierwsze walne zgromadzenie zwołano na czwartek dnia 19 b. m.

— **Towarzystwo upiększenia miasta Lwowa** obradować będzie na najbliższym posiedzeniu nad projektem programu na Zjazd delegatów Towarzystwa upiększenia kraju, proponowany na lipiec we Lwowie, zamierza bowiem Zjazd ten odbyć ze współudziałem jak najszerszej publiczności, chcąc w ten sposób rozpowszechnić ideę dbałości o piękno kraju. Przy tej sposobności przypomina Towarzystwo, że ostatni Zjazd odbył się w Krakowie w czasie feryj letnich. Na Zjeździe tym, który się jeszcze odbył bez udziału publiczności, wybrano prezesem honorowym Związku JE. dr. Leona hr. Pinińskiego, prezesem dr. St. Golińskiego, wiceprezesami p. J. Makarewiczową (Lwów) i dr. Górskiego (Podgórze), sekretarzami dr. Kunzeka, (Kraków), i dr. Aywasa (Wieliczka), skarbnikiem dr. Walczaka (Kraków). P. dr. Kunzek zdał sprawę z działalności Związku za rok ubiegły, a p. Czarnkowski z działalności Tow. upiększenia miasta Sanoka.

— **Rozprawa karna** przeciw Maryi z Brytanów Kozłowskiej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanej na osobie Romana Wiesiołowskiego, urzędnika bankowego, odbędzie przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 30 b. m. Rozprawa, której przewodniczyć będzie radca sądu krajowego p. Lewicki, potrwa dwa dni.

— **Zmiana targów na bydło.** Z powodu uroczystego święta Wszystkich Świętych, przypadającego we środę, dnia 1 listopada b. r. targi na bydło rogacie rzeźne, cielęta ssące, owce i kozy odbędą się dzień przedtem, tj. we wtorek, dnia 31 października b. r.

† **Stanisław Miłaszewski**, radca Dworu i wiceprezydent sądu krajowego, zmarł dziś rano w naszym mieście, po dwudniowej zaledwie chorobie, w 54 roku życia.

△ **Znaleziono:** na schodach realności w Rynku 1. 36 dwie zarżnięte gęsi.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Subjekt handlowy Mendel Feigenbaum, posługujący się w sobotę na chodniku, upadł i złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek na budowie.** Z rusztowania I. piętra jednego z nowo budujących się domów przy ul. Leona Sapiehy spadł w sobotę po południu zajęty tam murarz Franciszek Baliński i złamał prawą nogę. Pierwszej pomocy udzieliła mu stacya ratunkowa.

△ **Znikł bez śladu.** Siedemstoletni Wojciech Orliw, wydaliwszy się jeszcze w dniu 11 b. m. z domu swych rodziców, zamieszkałych na Pasiekach Łyczakowskich, przepadł od tego czasu bez śladu.

Orliw jest brunet. Ubrany był w popielaty kaszkiot i ciemną marynarkę.

△ **Aresztowanie zbłąkałego wojskowego.** W jednym z szynków przy ul. Szpitalnej aresztowała wczoraj policja 26 letniego Juliana Hierowskiego, który przed 4 miesiącami zbiegł z koszar 19 pp. obrony krajowej.

△ **Na stacyę ratunkową** zgłosił się wczoraj woźnica dorożkarski Stanisław Zabelski, któremu zadała kilka ran nożem w twarz kobieta z ówierę światka, Marya Draganówna. Awanturniczą Draganówną wzięła w swą opiekę policya.

△ **Wypadek z bronią.** Jan Łukianczuk, dozorca realności przy ul. Grottera 1. 7, znalazłszy wczoraj pistolet w pace ze śmieciami, przyniósł go do domu i począł próbować go w obecności swego znajomego, Matwija Zastawnego. Nagle pistolet wypalił, a kula ugodziła Zastawnego w lewą pierś, raniąc go dotkliwie, jednak nie niebezpiecznie. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Zastawnego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W cerkwi św. Jerzego przyrządzano w sobotę na kradzieży kieszonkowej 16 letniego Pawła Bihuna. Młodocianego złodzieja osadzono na razie w aresztach policyjnych.

Na strych realności przy ul. Gliniańskiej 1. 8 włamał się złodziej i skradł p. Albertowi Żakowi czapkę z krymskich baranów, zimową kamizelkę, rękawiczki i dwie pary śniegowców, łącznej wartości 160 kor.

W Rynku przyrządzano notowanego złodzieja Waleryana Pogorzelskiego na kradzieży gęsi, którą porwał z ławy Józefa Fuchsowej.

Z komórki prywatnego Zakładu dla chorób nerwowych dr. Świątkowskiego skradziono 8 koców, wartości 100 kor.

Do sklepu Maksza Schacha przy ul. Pańskiej 1. 22 włamał się w sobotę w południe złodziej i skradł cały zapas rozmaitych szcetek.

Agentowi handlowemu p. Jakobowi Liebermanowi skradziono z mieszkania przy ul. Rappaporta 1. 21 dwieście łańcuszków damskich i męskich ze złota double.

† **Zmarli:** w ostatnich dniach, we Lwowie, Weronika Iwanicka, wdowa, po właścicielu realności, 68 r. życia; Fryderyk Heinrich, urzędnik konsulatu niemieckiego, w 43 roku życia; Helena Begińska, wdowa po nauczycielu ludowym, w 39 r. życia.

— **Wypadki na dworcu kolejowym w Krakowie.** W ciągu soboty wydarzyły się na dworcu kolejowym w Krakowie dwa wypadki kolejowe. Lokomotywa wpadła na dwa wozy towarowe, przyczem i lokomotywa i wagony doznały uszkodzeń. Później skutkiem rozluźnienia szyn wykołowało się kilka wozów towarowych.

W obu wypadkach nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomnik J. Słowackiego. Komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie, wydał następującą odezwę:

„Nieznany za życia, skrzywdzony po śmierci, legł Juliusz Słowacki, pomazaniec Boży w obcej ziemi, zdała od granic Rzeczypospolitej, której stawę i dolę zamknął w nieśmiertelnej pieśni.

Jako straż wierna, a czujna rozbiegł się Duch jego wszczepił i wzdułż ziem umiłowanych, w chwale wielkiej i majestacie, smutny tylko, że nie widać zorzy wyzwoliny.

A wielkim pobudowano świątynie, moczarnym wzniesiono grobowce, las posągów chwali olbrzymi, jeno Król-Duch samotny czuwa na rubieży.

I dziwić się tylko, że niema w Polsce miejsca, gdzieby stanął posąg poety, jako drogowskaz dla przyszłości.

Ochotnie więc wołać do ludu, bo, jeśli serca w nim jako dzwon czyste, jako spiż dźwięczne, — oddzwonią na odgłos imienia poety.

Ofiary potrzeba, którą niech niesie naród ku swej własnej chwale!

Niech stanie posąg pierwszy w Polsce i niech rozwidnia dolę narodu!

Bo mały ten lud, co czcić nie umie swych największych i wyrzeka się swych proroków.

U granic Rzeczypospolitej — we Lwowie niech wzniesie się pierwszy posąg Słowackiego.

Niech spieszą wszyscy na wołanie, wszyscy w narodzie i z datkiem bogatym i z groszem wdowim, by spełnić obowiązek wobec poety.

Zwracamy się do wszystkich po kolei, do wszystkich osób i stowarzyszeń na obszarze ziem polskich z wezwaniem do składek.

Niech naród złoży Królowi-Duchowi dostojny dar!

Za komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie: Dr. Józef Kallenbach, prezes; dr. Jan Kasprzewicz, Franciszek Rewita-Gawroński, dr. Tadeusz Rutowski, wiceprezesi; dr. Wiktor Hahn, sekretarz, dr. Władysław Cwik, zastępca sekretarza; Wojciech Biechoński, skarbnik; Stefan Kossak, zastępca skarbnika. Aniela Aleksandrowiczówna, dr. Jan Bożo Antoniewicz, Michał Browiński, Marcelowa Chlamtaczowa, Gustaw Daniłowski, dr. Bronisław Dembiński, Emanuel Dworski, dr. Ludwik Finkel, Zygmunt Fryling,

dr. Bronisław Gubrynowicz, dr. Michał Janik, dr. Maryan Kukiel, Bronisław Lewicki, Juliuszowa Makarewiczowa, dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, Ludwik Baldwin Ramułt, Edmund Riedl, Zygmunt Wasilewski.

Listy składkowe wydaje sekretarz Komitetu dr. W. Hahn we Lwowie, Żulińskiego II. A) I. piętro. Składki pieniężne przyjmuje skarbnik Komitetu W. Biechoński we Lwowie, plac Smolki, 4 w Akcyjnym Banku Związkowym.

Z muzyki. (Koncerty: p. Merklowej i w Kole literacko-artystycznym. — Program biura koncertowego p. Türka. — Wspomnienie.)

Są koncerty, przy których recenzent ma tremę niemięjszą, jak sam koncertant. Ma to miejsce głównie wtedy, jeśli z tym samym koncertem ntem recenzent miał już przykre doświadczenia, albo też, gdy n. p. wczoraj koncertanta słyszało się już niedysponowanego i jest się pewnym, że dzisiaj mu się też udać nie może. Pierwszy wypadek zachodził przy koncercie p. Merklowej, drugi przy występie Didura w Kole literacko-artystycznym. P. Merklowa po ostatnim swym występie (przed rekiem w Kole literacko-artystycznym) pozostawiła wspomnienie dość smutne, a u Didura niedyspozycya już na premierze „Borysa Godunowa“ była widoczna. P. Merklowa jednakże potrafiła choć w części zatrzeć niemiłą reminiscencję, gdyż po niezbyt szczęśliwym początku („Una voce molto fa!“ z „Cyrulika“) rozspiewawszy się nieco, dała w niektórych pieśniach wcale dobrą próbkę swej szkoły i deklamacyi, gdy Didurowi głos wprost odmawiał posłuszeństwa pomimo, iż artysta starał się niedyspozycję przekrzyczeć i niesforne (zapalone zdaje się) gardło sforować. Eksperymenty to niebezpieczne! Artyście one nie przysporzą sławy, słuchaczowi przyjemności, a mogą narazić na niebezpieczeństwo głos, który trzeba szanować jako kosztowny dar z nieba dany.

W koncercie p. Merklowej (racyi urzędnika którego nie mogą zrozumieć) brali udział jeszcze pianista p. Tadlewski, uczeń prof. Kurza i członek orkiestry teatralnej fiedlista prof. Spatt. Uczeń, którego prof. Kurz od siebie na estradę wypuścił, musi już być rzeczywiście dobrą siłą, gdyż prof. Kurz nie lubi się swych uczniów powstydzid. To też p. Tadlewski jest i utalentowanym i doskonale uczonym. Kto tak pięknie, poetycznie i plastycznie, a przytem technicznie nieskazitelnie potrafi oddać „kazanie do ptaszków św. Franciszka z Asyżu“ Liszta lub tegoż parafrazę ze śmierci Izoldy, ten już jest dojrzałym pianistą, którym nauczyciel pochlubić się może. Że prof. Spatt jest dobrym fiedlistą, o tem wiemy i że literatura fletowa jest bardzo narzą — o tem wiemy także.

Razem z Didurem śpiewała pni Ada Nekar, o której pisaliśmy jako o Olimpii w „Opowieściach Hoffmanna“ i Marynie w „Borysie“. Na estradzie prezentuje się ona lepiej — ruchy jej (a właściwie brak ich) nie rażą tak, jak na scenie. Dwurejestrowy jej głos wystąpił dość jaskrawo w pieśni Brahmsa „Vergebliches Standchen“, gdzie równie dobrze naśladowała głos chłopaka, jak i odpowiadającej mu dziewczyny. Niektórzy twierdzili, że to wchodzi już w zakres Colossen Hermanów, ale... mnie się to dość podobało.

Nareszcie wiemy, czego się mamy w przyszłym sezonie koncertowym spodziewać; agencya p. Türka ogłosiła program szczegółowy a-fiszami i książeczkami programowymi, które *gratis* otrzymać można w składzie nut Zadurowicza. Wynika z niego, że koncertów ilościowo mieć będziemy mniej (10 zamiast 15), ale jakościowo stoją one zupełnie na dawnej wysokości, do której nas sumienna ta agencya przyzwyczaiła. Więc zaraz na początek przyjedzie do nas znana orkiestra wiedeńska „Tonkünstlerów“ z energicznym Nedbalem na czele i usłyszmy piątą symfonię Beethovena, pierwszą Mahlera, szóstą Czajkowskiego — uwerturę Webera do Oberona, „Step“ Noskowskiego, uwerturę Wagnera do „Śpiewaków Norymberskich“ i drobniejsze rzeczy Sołtysa, Sibeliusa i Rabauda. Trochę za mało w tym programie nowości, gdyż prócz Sibeliusa wszystko inne już znamy, ale... dobre i to. Usłyszmy kwartet Capeta z Paryża (specjalności od Beethovena) i szereg solistów: ze śpiewaków: Cahier, Slezaka i Ivetę Guilbert, z pianistów: Landowską, Śliwińskiego i Pugna, skrzypka Arigo Serato, wiolonczelistę Casalsa — cały zastęp znakomitych, uznanych w świecie sił artystycznych. Dobrym pomysłem jest wprowadzenie abonamentu — oprócz korzyści materialnych (znaczący opust) daje jeszcze tę moralną, że zmusza publiczność do słuchania nie tylko solistów, ale i zespołów.

Na zakończenie krótkie wspomnienie o człowieku, który, choć sam nie muzyk, związał swe życie z muzyką naszego miasta o tyle, że od wielu lat był jednym z najgorliwszych członków wydziału gal. Towarzystwa muzycznego. Mówię o Stanisławie Krupce, zmarłym przed tygodniem. Kto patrzył z bliska na jego niezmierną pracę około wznoszenia gmachu Towarzystwa, która też ostatecznie stała się przyczyną jego śmierci (przeziębł się w wilgotnych podziemiach sali koncertowej), ten musiał być dla niego z uznaniem, chociażby go raziło zgrzytliwe nieco usposobienie zmarłego,

które też niejednego zrobiło mu wroga. Cześć jego pamięci!

E. Walter.

Z Teatru miejskiego donoszą: Reper-tuar dramatu zapowiada na pojutrze, t. j. środę premierę rozgłoszonej sztuki Henryka Ibsena p. t. „Oblubienica morza“, napisana w r. 1888 w Monachium. Sztuka ta ideowo łączy się z napisaniami poprzednio „Norą“ i „Widmami“. I tu również poruszona jest kwestya małżeńska, tylko z innej strony i w innym a krańcowo odmiennem oświetleniu. Tam przeważały barwy ciemne, — brzmiała nuta pesymizmu — tu rozważanie nacechowane jest pewną optymistyczną pogodą i streszcza się w poglądzie, że w stosunkach małżeńskich samo poczucie swobody i wolności indywidualnej, zastępuje istotne korzystanie z niej i może zapewnić obu stronom pełne szczęście. — Głęboka w ujęciu problemu, subtelna w jego przeprowadzeniu, przytem ogromnie efektowna ze stanowiska scenicznego. „Oblubienica morza“ działa poza tem jeszcze potęgą nastroju, który z przedziwną siłą sugestyjnie oddwarza wpływ morza na wyobraźnię tych, którzy raz bodaj odczuli jego piękno i moc elementarną. — Tym nastrojem przepojony jest cały utwór — i ten właśnie nastrój nadaje mu niezwykły urok poetycki. Dzieło Ibsena ukaże się na naszej scenie w pierwszorzędnej obsadzie. Rolę tytułową odtworzy Wanda Siemaszkowa. Inne role wykonają: Irena Trapszo, Róża Zuszczykiewiczówna, Adwentowicz, Chmieliński, Fritsche, Frączkowski i Wysocki.

Następną premierą we środę, 25 b. m., będzie trzyaktowy dramat współczesny naszego utalentowanego poety Leopolda Staffa p. t. „To samo“. Piękny i wielce zajmujący utwór ten, obudzil w sferach teatralnych niezwykłe zainteresowanie. — W przedstawieniu wezmą udział pp.: Gostynska, Trapszo, Adwentowicz, Feldman i Żelazowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 16 października, po raz czwarty, „Anatol“, 6 obrazów z cyklu Artura Schnitzlera; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We wtorek, 17 października, po raz pierwszy, (wznowienie), „Mazepa“, opera w 4 aktach według tragedyi J. Słowackiego, słowa M. Radziszewskiego, muzyka Adama Minhajmera. Pierwszy gościnnie występ Ireny Bohuss w partyi Amelii i przedostatni gościnnie występ A. Didura.

We środę, 18 października, po raz pierwszy, (nowość), „Oblubienica morza“, dramat w 5 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli tytułowej. Abonament nr. 6.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 17 października, „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego. Występ J. Kotarbińskiego.

We środę, 18 października, „Zemsta“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry. Występ J. Kotarbińskiego.

We czwartek, 19 października, „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Występ J. Kotarbińskiego.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Złoczów dnia 15, 16 i 17 b. m. w sali „Sokoła“: Trzy koncerty popul.-symfoniczne.

Brody dnia 18 i 19 b. m. w sali „Sokoła“: Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

„Kubizm“.

Do najrozmaitszych „izmów“ w sztuce, przybysza jeszcze jeden, zrodzony naturalnie, jak impresjonizm, pointillizm, wibrizm i t. d., w Paryżu, w tej obecnej Mece sztuki światowej. Tylko podczas kiedy Manet, Cezanne, Renoir, Pissaro i t. d. w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w *Salons des refusés* wystąpili po raz pierwszy z nowym kierunkiem w sztuce, z impresjonizmem, który był negacją bezdusznego realizmu, z kierunkiem, który okazał się w skutkach swoich tak błogosławionym, obecny ruch jest co najwyżej sensacją dnia, która rychło minie. Impresjonizm był koniecznym zaprzeczeniem zwykłych spostrzeżeń uwagi obserwującej szczegóły zbliska, natomiast stwarzał połączenie nastrojów indywidualnych z polimorfizmem perspektyw świetlnych.

Przedmiot w miarę zagłębiania się perspektywy, zacierał u impresjonistów kontury, rozplýwał się i kończył w czystym źródle światła.

Oni to wprowadzili to „pełne światło“ *plein air*, które stało się punktem wyjścia dla nowej, wielkiej sztuki, w ślad której po-

zli tacy mistrze, jak: Caillebote, Sisley, Morizot, Dégas, ucząc nowych prawd, które ogarnęły świat cały.

U nas pierwszymi impresjonistami byli Al. Gierzyński, Podkowiński, Pankiewicz i od nich ruch ten ogarnął całą Polskę do dnia dzisiejszego. Naturalnie, że impresjonizm w rękach partaczy drugorzędnych posłużył łatwo do wyślizgiwania się z pod dyscypliny rysunkowej; kto nie umiał uczećwie namalować ręki lub nogi głosił, że rysunek jest rzeczą drugorzędną, pierwszą jest „światło” — ale na tem łatwo się dziś już każdy zna.

Pierwsi impresjonisci byli arcy mistrzami rysunku.

Obecnie powstały „Kubizm” będzie nową wodą na młyn nieuków malujących, tylko że przemienie bez echa, po wysinianiu się publiczności i krytyki, która „dzieła” tego nowego kierunku będzie oglądała.

Zresztą nie jest on taką sensacyjną nowością, jak o tem rozpisuje się prasa francuska; kilka lat temu już ukazywały się obrazy „Kubistów”, widzieliśmy już reprodukcje tych eksperymentów — dopiero jednak tego roku wystąpili „oficyalnie” w salonie jesienym w osobnej sali.

Zarząd wystawy zdaje się urządził tę weale wesołą wystawę ze względów finansowych. Wszakże ludzie tłumnie zawsze pospiesza ilekroć spodziewają się ujrzyć cuniosum. W salonach takich nie można umieścić siostr syamskich, człowieka z trzema rękami i jednym okiem, karzełków lub cieplecia z sześciu nogami i trzema ogonami, więc... umieszczono wystawę „Kubistów”.

Przy sprytniej reklamie zrobi ona swoje: ściąganie, jeśli nie cały, to napewno pół Paryża.

Lecz co to są ci „Kubiści” i jaka jest ich sztuka? Otóż pewna grupa malarzy powiedziała sobie, iż czas zerwać z linią krzywą i wywiesić sztandar bojowy za linią prostą. Więc malują kwadraty, prostokąty, romby, romboidy, trapezy i t. d. — naturalnie temi figurami geometrycznymi tworzą pejzaż, portrety i martwą naturę.

Tak jest, niema się czemu dziwić! Doszli do tego, przypatrując się robotnikom, nkladającym kostki drzewne na brukach paryskich.

Nadzwyczajna obserwacja! Portret więc nowoczesny tak mniej więcej wygląda: (weźmy np. piękną głowę kobiety): Głowa: trapez, nos: kwadrat, usta: trapez, oczy: dwa trójkąty, uszy: dwa trapezoidy, szyja: wyciągnięty prostokąt.

Tableau! Proszę sobie wyobrazić minę szalejącego z miłości młodzieńca, któremu „kubista” zrobił taki „portret” ukochaney.

Albo pejzaż: Chmury: trójkąty, romby, romboidy, prostokąty, kwadraty, całe twierdzenie Pitagorasa z chmur. Dom: prostokąt, dach: romb, kominy: kwadraty, okna: kwadraty, drzwi prostokąty, drzewa trójkąty. Płot: wyciągnięty prostokąt. Zakręt rzeki — hm, trudna sprawa, trzeba dać wszystkie figury geometryczne.

Cudowne! Nieboszyk, który umarł na melancholię, wstałby z trumny i poraz drugi z uciechy skonałby!

Takimi rzeczami bawiliśmy się, nosząc jeszcze krótkie spodenki w długie zimowe wieczory, układając klocki ze skrzynki kotwicznej Richtera!

Może więc przypomnieli się twórcom „Kubizmu” te beztrojskie lata i naprowadziły ich na takie... również beztrojskie pomysły?

Ze stanowiska sztuki ruch ten nie ma najmniejszego znaczenia i nie trzeba się silić, aby wykazać bezpodstawność i naiwność „kubistów”.

Lecz takie historie są zaraziwe! Zanim więc i u nas (co możliwe!) kto go podejmie, chcemy go „oświecić”, i — przygotować mu grunt. W Paryżu patronem tego ruchu jest młody literat Wilhelm Apollinaire, którego niedawno aresztowano pod zarzutem uczestnictwa w kradzieży statuetek z Louvru; u nas niech będzie mniej sławny, piszący obszernie poraz pierwszy o „Kubistach” i dobrze ich „odczuwający”, podpisany Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

W sobotę o godz. 10 rano zebrał się w wielkiej sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego klub prawicy sejmowej na obrady w sprawie projektu reformy wyborczej, opracowanego przez referenta komisji, posła dr. Starzyńskiego. Obradom przewodniczył prezes prawicy p. Kaz. Laskowski, a sekretarował Stanisław Henryk hr. Badeni. Po przedstawieniu sprawy przez referenta dr. Starzyńskiego, uznano obrady za poufne.

Wczoraj, w niedzielę, obradowały w gmachu sejmowym prezydya sejmowych klubów polskich wraz z Prezydum Koła polskiego, pod przewodnictwem Prezesa Koła sejmowego J.E. dr. Głabińskiego, nad sprawą

sejmowej reformy wyborczej. Uchwalono, po przeprowadzeniu dyskusji, poruczyć sformułowanie wniosków specjalnej komisji, która do 10 dni ma je przedłożyć prezydum.

— Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na osobnym posłuchaniu węg. prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego, który o godz. 7 rano przybył z Budapesztu.

Audyencya hr. Khuen-Hedervarego trwała półtora godziny. Premier zdał Monarsze sprawę z najnowszej fazy przesilenia parlamentarnego na Węgrzech i z konferencji prezydenta Sejmu z opozycją w sprawie rozwikłania sytuacji. Nowych propozycji premier w tej sprawie nie przedłożył, zaproponował tylko obsadzenie teki ministerstwa handlu, opróżnionej skutkiem śmierci min. Hieronymiego. Ministrem handlu zostanie poseł i były starszy żupan Władysław Beothy.

Po audyencyi u Najj. Pana oddał hr. Khuen-Hedervary wizytę P. Ministrowi Aufenbergowi i odwiedził bar. Gautscha.

Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach w dniu 12 b. m. między innymi prokuratora skarbu dr. Karola Engla.

Wiedeń. Przyszłe posiedzenie Izby panów odbędzie się w sobotę, d. 21 b. m., o godzinie 1 po południu.

* W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyło się onegdaj posiedzenie komisji połączonych sekcji, na którym omawiano sprawę kanałów galicyjskich. Między innymi poruszono stanowisko rady pow. chrzanowskiej w obec budowy spławnych kanałów. Po przeprowadzonej dyskusji poleciono biurom Izby wypracować memoriał, który ma służyć za podstawę do dalszych obrad komisji połączonych sekcji. Komisya na podstawie tego memoriału przedłoży konkretne wnioski pełnej Izbie.

* Wczoraj po południu w sali „Sokoła” w Krakowie odbył się wiec w sprawie organizacji obrony Szląska.

Przewodniczył poseł Zieleniewski. Prof. Stronki przedłożył rezolucję, uznającą potrzebę organizacji spraw Szląska i kresów zachodnich, która jednoczyłaby prace Macierzy szląskiej, Tow. Szkoły lud. i Straży polskiej. Rezolucya wyzwa społeczeństwo do poparcia tej organizacji, oraz mieszkańców Galicyi, aby jak najliczniej wpiśywali się na członków Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Rezolucya żąda dalej upaństwowienia szkół polskich niższych i średnich, utrzymywanych przez Macierz, a poehłaniających takie wydatki, że utrudniony jest dalszy rozwój tych instytucji. Zwraca się wreszcie rezolucya do Koła polskiego, do którego obecni polscy posłowie ze Szląska nie wstąpili, co jest bardzo bolesne i co samo już stanowiło ostrzeżenie, aby zajęło się sprawą Szląska.

Rezolucję uchwalono z dodatkiem prof. Bogdanika: Wiec domaga się, aby władze polityczne, autonomiczne i Koło polskie należycie popierały działalność Polaków na Szląsku i w zachodniej Galicyi.

— Wiedeńska Liga kolejarzy rozesała do wszystkich centrów kolejowych telegraficzne wezwanie, aby zapowiedzianego na godz. 12 ubiegłej nocy wiecznego oporu nie rozpoczynano i czekano wyniku akcyi parlamentarnej.

— Związek czeskich posłów sejmowych na wczorajszym posiedzeniu w Pradze d. 14 b. m. w stanowczy sposób odpardı podejrzeń, jakoby przedstawiciele narodu czeskiego wdrożyli rokowania z przedstawicielami niemieckimi w sprawie uporządkowania stosunków narodowościowych w Czechach, mając przytem myśli uboczne, mianowicie, aby umożliwić postom czeskim wstąpienia do gabinetu. Posłowie czescy protestują przeciw temu, by jątrzenia czynników nieodpowiedzialnych zakłócały ciężką i odpowiedzialną działalność tych wszystkich, którzy uczećwie dążą do ustalenia ładu w Czechach.

— Berl. Tageblatt żąda oświadczenia się trójprzymierza w sprawie zatargu włosko-tureckiego. Zdaniem powyższego dziennika, powinno obecnie w miejsce trójprzymierza powstać dwuprzymierze między Niemcami i Austro-Węgrami, Włochy bowiem nie przynoszą trójprzymierzu żadnych korzyści, narażając przeciwnie swą awanturniczą polityką pozostałe państwa trójprzymierza, oraz pokój Europy na niebezpieczeństwo.

— Z Petersburga donoszą, że prezes gabinetu rosyjskiego Koko w cew wyjechał do Liwady ze sprawozdaniem do cara.

— W exposé finansowem, wygłoszonym w Dumie d. 14 b. m., stwierdził rosyjski minister skarbu, że w ogólnym położeniu ekonomicznem Rossyi nastąpił stanowczy zwrot na lepsze. Gospodarcza zależność państwa od zagranicy zmniejszyła się, nowych pożyczek Rossyi nie potrzeba, a część

zaciągniętych już pożyczek mogła Rossya spłacić przed terminem.

— Skupczyzna serbska zebrała się d. 14 b. m. na nadzwyczajną sesję. Staroradykała Nikolicza ponownie wybrano prezydentem.

— Turecka Izba posłów wybrała przewodniczącym swym Achmeda Rizę 86 głosami przeciw 55.

— Z Badajoz donoszą do Berl. Tgbl., iż znana już jest treść tajnego układu, jaki zawarł b. król Manuel z pretendentem Don Miguelem Braganzą. W myśl tego układu zobowiązał się Manuel na wypadek, gdyby uzyskał tron, cofnąć ustawowo wydalenie rodziny Don Miguela z Portugalii; członkowie tej rodziny wróciłiby do Portugalii, jako księżęta królewscy i otrzymaliby 400.000 pesetów rocznych apanaży. Na wypadek bezdzietnej śmierci króla Manuela i stryja jego, ks. Oporto, wstąpiłby na tron najstarszy syn Don Miguela, ożeniony z Amerykanką Stevard.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 października. Z powodu rocznicy śmierci Kościuszki odbyło się dziś o godz. 11 przed południem nabożeństwo żałobne w katedrze na Wawelu przy licznych udziale młodzieży. Na kamieniu pamiątkowym w Rynku złożono wieniec.

Kraków, 16 października. Stan zdrowia ks. Stojałowskiego przedstawia się poważnie. Chory jest bardzo osłabiony, dlatego lekarze nie mogą przystąpić do operacyi żołądka.

Wiedeń, 16 października. Najj. Pan dziś przed południem w Burgu odebrał przysięgę od nowo zamianowanego prezydenta Najwyższej Izby obrachunkowej J.E. bar. Hauenschild-Bauera.

Wiedeń, 16 października. P. Minister Zaleski dziś o 6 m. 20 rano przybył tu ze Lwowa.

Wiedeń, 16 października. Doniesienie Neue Freie Presse o konwencyi dodatkowej, która ma być ewentualnie zawarta z Serbią, jest bezpodstawne. Obrady nad taką konwencyą wchodzą w zakres zagranicznej polityki handlowej i musiałyby odbyć się na konferencyi cłowej i handlowej. Wprawdzie konferencya ta obradowała w ostatnim czasie, ale można stwierdzić, że wspomnianej wyżej sprawy weale nie było na porządku dziennym obrad tej konferencyi.

Praga, 16 października. Dziś przed południem otwarto zjazd miast czeskich przy licznych udziale delegatów miast Czech, Moraw i Szląska.

Budapeszt, 16 października. Hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że operacya katarakty jego prawego oka może się odbyć dopiero w grudniu b. r., albo nawet jeszcze później.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Chełm, 16 października. (Tel. pryw.). W Chełmszczyźnie ma być utworzona wielka organizacya polityczna, celem rozszerzenia sfery języka rosyjskiego. W Chełmie powstanie Centralne Tow. szczenia mowy rosyjskiej, po wsiach zaś zakładane będą kółka. Członkowie kółek mają się zobowiązać, że odtąd nie będą używali mowy polskiej, lecz jedynie rosyjskiej.

Lublin, 16 października. (Tel. pr.). Władza postanowiła zamknąć czemiernickie Kółko rolnicze im. Staszica.

Lublin, 16 października. (Tel. pryw.). Oprócz zbudowanych już pięciu nowych cerkwi prawosławnych w Chełmszczyźnie, obecnie wzniesiono nowe cerkwie w czterech wsiach.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 16go października. Giornale d'Italia pisze, że rozpoczęła się praca kancelaryj państwowych, celem wyszukania wyjścia z nieznosnego położenia Turcyi; obok Niemiec i inne mocarstwa biorą w tem udział. Dziennik utrzymuje, że rząd włoski oznajmił sprzymierzeńcom i przyjaciółom swoim, że ma niezachwiany zamiar przeprowadzenia bezwarunkowej aneksyi Trypolitanii, Cyrenaiki i należących do tego prowincyj. Nie można pozostawić Turcyi w tych obszarach żadnego zwierzchnictwa, skoro trzeba było prowadzić o nie wojnę. Nie zgodziłaby się na to opinia publiczna Włoch, szczególnie po represyach Turcyi, po zniesieniu „kapitulacyi” względem Włochów, zagrożeniu wydalaniem Włochów, konfiskowaniu okrętów i towarów włoskich, wbrew prawidłom prawa międzynarodowego, po bojkocie towarów włoskich, fanatycznej agitacyi Turków przeciw koloniam włoskim na Wschodzie i t. d., które to represye, mogłyby nawet uczynić potrzebna energiczna akcyę Włoch.

Corriere d'Italia i Popolo Romano piszą w tym samym duchu. Popolo Romano

powiada, że przy ustaleniu warunków pokoju trzeba będzie wziąć w rachubę postępowanie rządu tureckiego.

Rzym, 16 października. Z Trypolisu donoszą, że 14 okrętów przewozowych wysadziło na ląd wojsko.

Rzym, 16 października. (Ag. Stef.). Doniesienie pewnego pisma wiedeńskiego o mobilizacyi korpusu armii we Włoszech północnych i o przesunięciu wojsk na granicy wschodniej jest tendencyjne i bezpodstawne.

Rzym, 16 października. Corriere d'Italia donosi: Wśród włoskiej kolonii w Smyrnie krążą alarmujące pogłoski o bliskim pogromie. Włoskich robotników przedsiębiorstwa oddalają. Robotnicy portowi bojkotują włoskie towary; parowce włoskie skonfiskowano. Wśród licznych rodzin włoskich panuje nędza.

Rzym, 16 października. Do Giornale d'Italia donoszą: Kilku tureckich oficerów, którzy jako jeńcy przebywali w Casercie, przyjęło z wielką radością wiadomość o uwolnieniu; wydali oni bankiet dla swych kolegów, którzy zostają w Casercie. Turcecy oficerowie i żołnierze bratali się z włoskimi.

Messagero w nadzwyczajnym wydaniu ogłasza treść manifestu, wydanego przez obywateli trypolitańskich; w manifestcie wzywają oni całą ludność, aby włoskich żołnierzy przyjęła po bratersku.

Neapol, 16 października. Księstwo Aosta zwiędzili wczoraj okręt szpitalny Zakonu maltańskiego; okręt ten odjechał następnie na teren wojny.

Genoa, 16 października. W dokach Ansaldo odbyło się wczoraj spuszczenie na wodę czwartego włoskiego dreadnoughta „Giulio Cesare”.

Konstantynopol, 16 października. Ministerstwo wojny potwierdza, że turecki attaché wojskowy w Paryżu, Fethi bey, przybył już na pole wojny, celem objęcia dowództwa.

Flota włoska, która obsadziła port Tobruk, składa się z okrętów wojennych: „Vittorio Emanuele”, „Roma”, „Napoli”, „Regina Elena” i kilku kontrtorpedowców. Połowa floty włoskiej przebywa w Tobruk, druga połowa krąży po archipelagu.

Powstanie w Chinach.

Hankau, 16 października. (Pet. Ag.). Z Władywostoku odjechała rosyjska kanonierka „Mandzur” do Hankau. Rosyjski konsul zarządził, aby cudzoziemcy przenieśli się do Szanghaju.

Pekin, 16 października. Poddano prasę chińską ścisłej cenzurze, z tego powodu brak wiadomości o położeniu, ludność jednak zaniepokojona jest ciągłymi ruchami wojsk. Wszystkie teatry zamknięte. Do banków ludność przypuszcza szturmy, wyjmując wkładki i wkłada je do banków zagranicznych. Wojsko w Honau przyłączyło się do powstańców. W Hankau powstańcy zajęli arsenał, który wyrabia 25.000 nabożów dziennie. Telegraf jest w rękach powstańców. Połączenie z wieloma prowincjami przerwane.

Melilla, 16 października. Wczoraj napadli Maurowie na Izhofen. Hiszpański generał Ordonnez został ranny w pierś dwiema kulami karabinowemi i podobno już zmarł.

Melilla, 16 października. Gen. Ordonnes, trafiony w serce dwiema kulami w chwili, gdy po zaprzestaniu ognia chciał dojechać konia, zginął na miejscu.

Kolonia, 16 października. Do Köln. Ztg. donoszą z Berlina, że widoki pośrednictwa między Turcyą a Włochami w ostatnich dniach raczej się pogorszyły, gdyż Włochy pod naciskiem opinii publicznej nie chcą zgodzić się na zatrzymanie zwierzchnictwa Turcyi.

Hubertusstock, 16 października. Kancelarz Bethmann-Hollweg przedłużył swój pobyt tutaj na życzenie cesarza Wilhelma.

Paryż, 16 października. W głównym urzędzie pocztowym w Tuluzie skradziono dwa wózki z listami. W jednym z nich była przesyłka, zawierająca 100.000 franków, w drugim 60.000 fr.

Bruksela, 16 października. Wczoraj w całym kraju odbyły się wybory gminne co do połowy mandatów. Walka rozgrywała się na tle ustawy szkolnej, która doprowadziła do upadku gabinet Schollaerta. Obecnie walkę prowadziło stronnictwo liberalne wraz z socjalistami przeciw katolikom. W Brukseli zwyciężył kartel liberalno-socjalistyczny, tak samo w Antwerpji, Leodyum i innych miastach. Schollaert upadł.

Giarre (Sycylia) 16 października. W miejscowościach dotkniętych trzęsieniem ziemi wydobyto z pod gruzów dotychczas 14 trupów i wielu rannych.

Nowy Jork, 16 października. Trust tytoniowy rozwiązał się z powodu orzeczenia najw. trybunału,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

NADESŁANE.

Homeopatyczny lekarz domowy

skreślił dr. Artur Dornfest, poleca księ-garnia Adolfa Blatta. Lwów. Pańska 11. Cena 4 kor.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kieparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wy-rabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiar-kowane. Na żądanie zabierają meble do napra-wy — naprawione odsyłają.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 października.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje, IV. Loży, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupieniu papierów listowych żądali w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

We FRANZENSBADZIE (Pałasi-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie

jest pensjonat zimowy od 1 listopada z wiktem jarskim (względnie mieszanym) jednak bez leczenia. ZIMA ŁAGODNA.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 października 1911.

Hotel George'a.

Pp. S. br. Brunicki z Dubanowie, dr. A. Guoliński z Solotwiny. W. Jaroszyński z Rossyji.

Hotel Europejski.

Pp. F. Miliński z Cześćnik, W. Hendrich z Strzyżowa, S. Matecki ze Stryja.

Hotel Imperial.

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, K. La-skowski z Jaćmierza, S. Horodyski ze Zborowa, J. Bernstein z Koszyłowca.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Loży (za sztukę).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, J. Akcje banków (za sztukę), K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Wokale, N. Waluty.

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. G. D. 27.156.VI. ex 1911. L. 2687/11 (11407 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. fabryka tytoniu w Zabłotowie rozpisuje przetarg na dostawę twardego drzewa opałowego oraz rznitych materyałów drzewnych na rok 1912, ewentualnie i na przeciąg lat 1912 i 1913.

Na dostawę tę musi być wniesiona oferta pisemna, opatrzona stemplem jednej korony na każdy arkusz, do której ma być załączony kwit jednej z c. k. kas rządowych na złożone 5 pre. wadium, obliczone od sumy zarobkowej w roku 1912.

Ceny w ofercie mają być wyrażone tak w liczbach, jakoteż pisemnie, a zewnętrzna strona kwerty ma nosić napis: „Oferta na dostawę twardego drzewa opałowego i rznitych materyałów drzewnych“. Oferty na wspomnianą dostawę mają być najpóźniej do 31 października 1911 do 10 godziny przed południem tutejszej c. k. fabryce tytoniu doręczone.

Przy składaniu wadium w papierach wartościowych należy używać przepisanych do tego trzech spisów, które można nabyć w każdej kasie rządowej.

Ofertę należy tak pisać, aby tworzyła jedną całość bez zostawiania próżnych miejsc, a na końcu zaopatrzyć dokładnym podpisem i adresem przedsiębiorcy lub też jego zastępcy z ewentualnym zapodaniem firmy.

Dalej ma się oferent zobowiązać, że aż do rozstrzygnięcia ofert, które nastąpi możliwie jak najprędzej, zostaje zobowiązany i nie rości sobie prawa co do oddania dostawy, jak i oznaczenia ścisłego terminu rozstrzygnięcia według § 862 a. b. g. b. art. 318 i 319 H. G. B.

Radyrowanie w ofercie jest niedozwolone, a błędów należy unikać, jeżeli jednak okażą się jakieś omyłki, należy o nich wspomnieć w osobnej uwadze, zaopatrzonej podpisem. Ilość poprawek poczynionych na liczbach należy także wyrazić słowami.

Ilość zapotrzebowania mających się dostarczyć materyałów, jakoteż ich gatunek, wymiar i jakość uwidoczniono w załączonym zestawieniu.

Oferujący może dowolnie wystawić ofertę na wszystkie gatunki, a ceny należy podać przy pojedynczych gatunkach materyałów rznitych od 1 metra bieżącego, przy drzewie opałowym zaś od 1 metra kubicznego. Oferent może załączyć równocześnie oświadczenie, że z podanych kilku sort ceny odpowiednio obniży, jeżeli otrzyma dostawę na większą ilość lub też na wszystkie rozpisane artykuły drzewne.

Zapotrzebowanie rznitych materyałów drzewnych w roku 1913, które będzie w przybliżeniu równie wielkie jak w roku 1912 zostanie przed upływem roku 1912 podane do wiadomości ewentualnego dostawcy.

Oferty na rznite materyały mogą być dowolnie wystawiane na przeciąg jednego lub dwu lat.

Rząd jednak zastrzega sobie prawo wypowiedzenia kontraktu co do drugiego roku do końca października 1912 i to przy wszystkich artykułach.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego, lub na wspólne oferty nie będą uwzględnione.

W ofercie należy podać ceny osobno dla każdego gatunku, z dostawą na przeciąg jednego lub dwu lat, opłatnie do miejsca podpisanej c. k. fabryki tytoniu i wyrazić takowe tak słowami jakoteż liczbami.

Równocześnie zwraca się uwagę, że w wykazie podane ilości materyałów służą tylko za podstawę, 10 pre. więc mniejsza lub większa dostawa nie obowiązuje Rząd do odszkodowania.

Dostawę nadmienionych materyałów uskuteczniać będzie dotyczący przedsiębiorca na zamówienie. Zamówienie takie należy najpóźniej w przeciągu 6 tygodni, a w razie gwałtownej potrzeby i prędzej uskutecznić.

Zaznacza się z naciskiem, że dostarczane drzewo, jakoteż jego fabrykcyca ma być krajowego pochodzenia, dlatego wymaga się, aby w ofercie podano było pochodzenie drzewa, jakoteż miejsce przerabiania jego na poszczególne gatunki (tartak). Celem przestrzegania tego, zastrzega sobie Rząd prawo żądania od dostawcy dowodów na powyższe okoliczności.

Nieodpowiedni towar będzie zaraz, za poprzedni dostarczeniem odpowiedniego materyału dostawcy wydany. Z dostawcą będzie zawarta pisemna

umowa, która musi być według skali III-ostemplowana, a dostawca będzie zobowiązany do złożenia 5 pre. kaucyj, na miejsce której użyć może złożone wadium.

Należytość mającą być uiszczoną od kontraktu (według skali III.) należy spłacać w ten sposób, że kwit jako potwierdzenie odbioru nie tylko według skali II, lecz odpowiednio do kwitowanej w danym razie sumy i według skali III. ostemplować należy.

Przepisy co do opłaty należytości, jakie obowiązywać będą dostawcy, może każdy oglądać w ekspedycje tutejszej c. k. fabryki w „Pouczeniu o przepisach co do opłaty stempłowej i należytościowej obowiązujących oferenta, względnie dostawcy (przedsiębiorcy) przy dostawach i robotach państwowych“.

Zresztą znajdują zastosowanie dla tej dostawy przepisy z roku 1899 G. D. L. 6363, dotyczące dostaw artykułów ekonomicznych, które można oglądać w zwykłych urzędowych godzinach we wszystkich c. k. fabrykach tytoniu, a zgodność z niemi ma być przez oferenta stwierdzona.

Rząd pozostawia sobie wybór dostawcy, oraz zastrzega sobie prawo oddania dostawy według poszczególnego artykułu.

Oferty późno nadeszłe, jak również nieodpowiednio wypełnione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którym może być obecny oferujący, lub jego zastępca, odbędzie się 31 października 1911 o godzinie 2 po południu w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Aby uniknąć wątpliwości zaznacza się, że jako oferujący, lub ich zastępcy będą ci uważani, którzy wykażą się receptem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w miejscu podania tejż.

Oferentom i ich zastępcom, którzy będą obecni, przysługuje prawo podpisania protokołu spisanego podczas otwarcia ofert.

C. k. Fabryka tytoniu i urząd wykupna. Zabłotów, dnia 6 października 1911.

L. cz. E. 776/11 (5) (11392 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Gröbla, zastąpionego przez ałw. dr. Próchniewicza, odbędzie się dnia 24 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

1. 3/8 części realności lwh. 72 i
2. 3/4 części, realności lwh. 343 gm. Barszczowice.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 3093 kor., 47 h., ad 2. na 547 kor. 31 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2062 kor. 30 h., ad 2. 364 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicę sądową, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 26 września 1911.

L. cz. E. 1504/11 (3) (11437 2-3) Edykt.

Dnia 30 października 1911 odbędzie się licytacja realności lwh. 126 gm. Linznowa.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 7000 kor. Najniższa cena wynosi kwotę 4667 kor.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 2 października 1911.

L. cz. E. 1425/9 (34) (11390 2-3)

W dniu 30 października 1911 o 10 godz. zrana odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Zubinka.

Cena szacunkowa 89.210 kor. Najniższa cena 60.725 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tuchów, dnia 19 września 1911.

L. cz. E. 1039/10 (23) (11286 2-3)

Edykt licytacyjny. Na żądanie Izaka Herza, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 6 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja: a)

8/16 części lwh. 279 gm. Jasien, b) 2/4 części lwh. 280 gminy Jasien wraz z przynależnościami, składającymi się oddzielnie ad b) ze zapustu leśnego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 600 kor., ad b) 3548 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 400 kor., ad 2. 2365 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 22 września 1911.

Dep. XII, L. 2829 z 1911 (11345 2-2)

Publiczne rozpiasanie ofert dotyczące się dostawy gotowych ubrań i ryszunków dla c. k. Obrony krajowej

Ministerstwo Obrony krajowej zamierza rozdać dostawę rozmaitych ubrań i ryszunków na rok 1912 w drodze ogólnej konkurencyj i wydaje niniejszem wezwanie, celem wnoszenia pisemnych ofert, które mają być

podane w wymienionem Ministerstwie najpóźniej do 22 listopada 1911 — 10 godzinie przed południem.

Publiczne rozpiasanie ofert dotyczących się dostawy, z którego dowiedzieć się można o rodzaju i ilości dostarczyć się mających przedmiotów, sposobie podawania ofert, i ogólne warunki dostawy, zostało ogłoszone w całej objętości w „Gazecie Lwowskiej” z 14 października 1911 Nr. 234.

Wiedeń, we wrześniu 1911. Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

L. Prez. 4111/15 (11) (11373 3-3) Obwieszczenie.

Przydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisaże licytację ofertową na dostawę koksu gazowego do centralnego ogrzewania gmachu sądowego i budynku domu więziennego w Stanisławowie na okres jednoroczny t. j. od 25 października 1911 do 30 września 1912.

Koks gazowy pochodzić ma wyłącznie z miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego „prima” formy kostkowej z wyłączeniem formy orzechowej (Nusskoks).

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 70—80 wagonów o pojemności 10.100 klg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy w Stanisławowie.

Zamknięte i opieczątowane pisemne oferty zaopatrzone napisem: „Oferta N. N. na dostawę koksu” z wyszczególnieniem jakości i ceny za jeden wagon koksu, pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego, przy dołączeniu wadyum w kwocie (3000) trzy tysięcy koron w gotówce lub w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne posiadających, wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 21 października 1911 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyjnalne otwarcie ofert i przybycie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, lub opiewające na inne gatunki koksu albo po terminie wniesione, uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przegladnięcia w Dyrekcji kancelaryj c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 8 października 1911.

L. Prez. 3827/15 (11) (11374 3-3) Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy sprzętów potrzebnych do wewnętrznego urządzenia c. k. Sądu obwodowego i domu więziennego w Stanisławowie, a mianowicie:

a) Sprzętów z drzewa miękkiego,
b) Sprzętów z drzewa twardego, odbędzie się dnia 25 października 1911 rozprawa ofertowa w Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Wykazy potrzebnych przedmiotów z ilością sztuk, tudzież oddzielne rysunki, a nadto szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji kancelaryj c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Oferty wnosić można tak na całą dostawę, jakoteż na poszczególne grupy pod a), b) wyszczególnione do dnia 25 października 1911 godz. 12 w południe z wyraźnym zapozdaniem grupy, a nadto obok cen jednostkowych za sztukę nadto wysokość ogólnej ceny oferowanej.

Zamknięte i opieczątowane oferty zaopatrzone napisem „Oferta N. N. na dostawę sprzętów” wystosować należy przy użyciu formularzy ofertowych wedle przepisu § 25 rozp. z 3 kwietnia 1909 Nr. 61 D. p. p. z dodaniem, że warunki licytacji są mu do wiadomości znane do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 8 października 1911.

L. cz. E. 21590/911 (11454 2-3) Ogłoszenie.

Licytacja rozpisana na dzień 24 października b. r. celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrebu mięsa, tudzież p. datku spożywczego od wina w okręgu skarbowym lwowskim odbędzie w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie przy Placu Obwym l. 1, a nie przy ul. Podwale l. 3.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Lwów, dnia 11 października 1911.

L. cz. E. 2026/10 (5) (11428) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heleny Sclarskiej w Chrzanowie odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja:

1. realności lwh. 1621,
2. 30/150 części realności lwh. 133,
3. 30/144 części realności lwh. 611,

4. 30/36 części realności lwh. 612,
5. realn. lwh. 659,
6. realności lwh. 1406 i

L. cz. E. 1916/11 (5) (11320) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Lezera odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Komarnie licytacja całej realności lwh. 235 i połowy lwh. 354 gm. Czuchowice Mikołaja Kowalskiego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione następująco:

1. połowa realności lwh. 354 na 252 kor. 4 h.,
2. cała realność lwh. 235 na 396 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 368 kor. 2 h., zaś ad 2. — 246 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicę sądową, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Komarno, dnia 21 września 1911.

L. cz. E. 2023/11 (4) (11395) Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja 4/8 części realności obj. lwh. 444 ks. gr. Dżurów małol. Eudokii, Jeleny, Wasyła i Maryi Sawczuków.

Nieruchomość w części wystawionej na licytację jest oceniona na 342 kor.

Najniższa cena wynosi 228 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się równocześnie zatwierdza, dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicę sądową, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 27 września 1911.

L. cz. E. 483/11 (10) (11425) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc” w Dembowcu, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 54 gminy Grudna kępska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 4309 koron 78 hal., przynależności zaś na kwotę 135 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 2873 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicę sądową, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Komarno, dnia 21 września 1911.

L. cz. E. 1426/11 (6) (11396) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Pomerana w Żabnie, odbędzie się dnia 22 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 36 gm. Gorzyce, obejmującej 1 parc. bud. i 1 pgr. o łącznym obszarze 2 ar. 48 m.²

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 140 kor.

Najniższa cena, wynosi 93 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicę sądową, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Biecz, dnia 30 września 1911.

L. 1027 (11495 1-3) Ogłoszenie licytacyjne.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów, potrzebnych dla tut. c. k. saliny w roku 1912/1913 wzgl. 1912/1914, rozpisaże się niniejszem publiczną licytację, za ofertami pisemnymi na dzień 30 października 1911. Oferty zestawione według postanowienia § 3 ogólnych warunków licytacyjnych, zaopatrzone w 5 proc. wadyum od kwoty obliczonej według rozpisanej ilości artykułów i oferowanych cen jednostkowych, zawierające klauzulę, że oferentowi wiadome są warunki licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się poddaje, należy wniesić najpóźniej w dniu licytacji do godz. 11 przed południem, na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Komisyjnalne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji o godz. 11:30 przed południem.

Blższe warunki licytacyjne, oraz wykaz potrzebnych materiałów, tudzież pouczenie o należyłościach stempowych i bezpośrednio, które przy rozdawnictwie dostaw dla Państwa ma zapłacić oferent, względnie przedsiębiorca zawierający umowę z władzą państwową, przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelarji c. k. zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny. Bolechów, dnia 12 października 1911.

L. cz. E. 4161/1911 (11496 1-3) Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy:

a) 650 m. rur stalowych Mannesmana owiniętych asfaltowaną futą o średnicy wewnętrznej 125 mm. z nalutowaniami obręczkami wytoczonymi wpustkami i luzami kryszami (Typ B) wrz. z odpowiednią ilością potrzebnych pierścieni uszczelniających i śrub,

b) dwie rury tegoż rodzaju przejściowe z 100 na 125 mm. średnicy,

c) kilka kolan o 90° lub 45°,

d) dwie zasuwy o średnicy 125 mm. z kryszami,

e) około 630 m. rur lanych z mufami

o średnicy 175 mm. wraz z potrzebną ilością ołowiu do uszczelniania,

f) kilka łuków o 90° i 45° ewentualnie i innych fasonowych rur odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Przedmioty podane pod a), b) i c) mają być próbowane na ciśnienie 50 atmosfer. Cała dostawa ma być uskuteczniiona w przeciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 30 października 1911 godzina 5:30 po południu.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 30 października 1911 o godz. 5:30 po południu, przy czym oferty mogą być obecni.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty, poręczenia i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 13 października 1911.

(11499 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 23 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: kapelusze damskie, dodatki modniarskie, lada skłepowa, papiery i koperty, towary korzenne, obuwie, urządzenie sklepowe, maszyna do pisania, kasa, bandaże, gramofon, maszyna do szycia, bilard, towary modniarskie, żelazne, towary kolonialne, lakiery, maszyny rolnicze, sardynki, masło kokosowe, oraz różne meble.

Wtorek 24 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa ogniotrwała, fortepian, dywany, obrazy, srebrne nakrycie do stołu, klosz srebrny, lampa, oraz meble.

Sroda 25 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy, dywany, maszyna do szycia, kolczyki złote, pianino, obrazy olejne, aerophon, pathophon, oraz różne meble domowe.

Czwartek 26 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, portyery, dywany, maszyna do pisania, brama żelazna, kasa ogniotrwała, urządzenie piekarni, obrazy, oraz różne meble domowe.

Piątek 27 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: rogi jelenie, leksykon, pianino, kilimy, maszyna do szycia, parkiety, świecznik mosiężny, gramofon, portyery, dubeltówka, pieczywa, poduszki, lichtarze, głowa dzika, krajobrazy, lichtarze z chińskiego srebra, fortepian, palta zimowe damskie, oraz meble domowe.

Sobota 28 października 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, dywany, obrazy, maszyna do rżnięcia drzewa benzynowa, 2 ramy ze szkłem, beczka koniaku, 100 płyt sosnowych bajcowanych, lichtarze z chińskiego srebra, pościel, 5 lichtarzy, obuwie, lada sklepowa, maszyna do krajania szynki, waga stołowa, kufer, ramy złote, gramofon, prasa do kopiowania, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 15 października 1911.

L. cz. E. 2253/11 (5) (11478)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Jana Mandyczewskiego adw. kraj. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 31 października 1911 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 26 licytacja realności obj. lwh. 406 gm. Kołodziejów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Halicz, dnia 25 września 1911.

L. cz. E. 1562/10 (6) (11480)

Na wniosek Jakóba Schanie Alstera

we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbauma we Lwowie ul. Kopernika l. 30 odbędzie się dnia 25 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 w Kamionce Str. licytacja realności lwh. 1733 ks. gr. gm. Kamionka Str. Realność ta składa się z jednej pbud. 79/4 na której łącznie z p. bud. 79/1, 79/2 i 79/2 stoi dom z komorą.

Realność ta wystawiona na licytację oceniona jest na 2904 kor.

Najniższa oferta wynosi 1452 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 20 września 1911.

L. 15.029 (11541)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Tarnowa zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę szkoły ludowej męskiej na przedmieściu Grabówce w Tarnowie.

Przedsiębiorstwo opierać się ma na cenach kosztorysowych zawartych w kosztorysie, który wykazuje ogólną sumę kosztów na kwotę 85.900 koron.

O przedsiębiorstwo ubiegać się mogą tylko osoby posiadające fachowe wykształcenie.

Plany, kosztorys, warunki budowy wyłożone są w ekspedycie magistratu w ratuszu w godzinach od 9 do 1 w południe.

Oferty nadsyłane być mogą aż po dzień 25 października 1911 godzina 12 w południe, w którym to czasie odbędzie się otwarcie ofert. Do oferty dołączyć należy poświadczenie kasy miejskiej na złożone w niej wadium 4500 koron w gotówce lub w pupularnych papierach wartościowych obliczonych po kursie dziennym albo też w książeczce tarnowskiej kasy oszczędności.

Tarnów, dnia 14 października 1911.

Wiceburmistrz:
Dr. Goldhammer.

L. cz. E. I. 1291/11 (9) (11509)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Eli Ramlera, zastąpionego przez adwokata dr. Trachtenberga, odbędzie się dnia 26 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie powiatowym w biurze Nr. 22 w Kołomyjach licytacja 1/12 części realności lwh. 198, 3/48 części realności lwh. 200, 1/12 części realności lwh. 202, 1/6 części realności lwh. 211, 1/24 części lwh. 342 i 1/6 części lwh. 538 ks. gr. gm. kat. Iwanowce.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 1. 1/12 część realności lwh. 198 na 432 kor., 2. 3/48 części realności lwh. 200 na 43 kor. 50 h., 3. 1/12 część realności lwh. 202 na 350 kor., 4. 1/6 część realności lwh. 211 na 348 kor. 33 h., 4. 1/24 część realności lwh. 342 na 697 kor. 37 h., 6. 1/6 część realności lwh. 538 na 58 koron.

Najniższe ceny wynoszą: ad 1, kwotę 288 kor., ad 2, kwotę 29 kor., ad 3, kwotę 234 kor., ad 4, kwotę 233 kor., ad 5, kwotę 465 kor., ad 6, kwotę 39 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 17 września 1911.

L. cz. E. 2737/11 (11522)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kamila r. Streichera odbędzie się dnia 27 października 1911 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Kutach licytacja realności obj. lwh. 411 gm. Rostoki wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1320 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 885 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 30 września 1911.

L. cz. E. 2094/11 (4) (11393)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja 1/5 części lwh. 19 gm. Rożnow składającej się z chaty i pola ornego.

Nieruchomość w części wystawiona na licytację jest oceniona na 256 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 170 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 września 1911.

Ч. с. Е. 774/11 (4) (11319)

Оголошене переторгу.

На поцпране Товариства задаткового відбуде ся дня 17 подолста 1911 о 9 години перед полуднем в низше означеним суді, комната ч. 31 в Комарни, переторг поєлости обнятой вч. 191 кв. гр. ром. Рімно зобовязаних спадкоємців бл. п. Михайла Мозаля і поєлости обнятой вч. 1473 гр. ром. Рімно зобовязаної Марії з Юзичів Мозиль власних з причаленности, складачою ся з хати, 1 коміррки, 1 стодоли.

Продати ся маючі недвижимоности повизпні суть оцінені слідуучо: а) поєлости вч. 191 на 7705 кор., б) поєлости вч. 1471 на 3296 кор., причаленність ад а) на 540 кор.

Найнизша подача вносить: ад а) 5497 кор. 26 сот., ад б) 2197 кор. 32 сот., повизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся сям затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимоности (втяг гіпотечний, втяг катастральный, протоколи оціненія і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 31 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпознійше на дни судовім, визначеним до переторгу,

перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоности самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованія переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоности ялись права або тягарі суть уставовлені або в току поступованія переторгового уставовлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поименно повновластія для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Комарно, дня 14 вересня 1911.

L. cz. E. 142/11 (5) (11321)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Lezera, odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 w Komarnie licytacja realności lwh. 618 ks. gr. gm. Komarno Mikołaja Czudo własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z 20 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2709 kor., zaś przynależności na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 1424 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 21 września 1911.

L. cz. E. 1353/11 (4) (11430)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie, odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 314 gm. Chrzanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1242 kor.

Najniższa cena wynosi 621 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 2 października 1911.

L. cz. E. 1399/11 (7) (11429)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie oraz Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie, odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 1537 gm. Chrzanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 41.515 kor.

Najniższa cena wynosi 20.757 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 2 października 1911.

L. cz. E. 1762/11 (8) (11394)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1911 godzinie 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 14 gm. Ilince składającej się z pola ornego i łąki.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Zalela Löbla pozw o 618 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 października 1911.

Celem strzeżenia praw Stanisława Tomkiewicza ustanawia się p. Jana Tomkiewicza w Gogolowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Tomkiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, 9 października 1911.

L. cz. C. I. 334/11 (1) (11423)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Hamulskawi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Grzegorza Hamulaka z Tyrawy Solnej pozw o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 30 października 1911 o godz. 9 rano, b. 36.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. dr. Słaczkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 10 października 1911.

L. cz. C. I. 394/11 (11424)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Kołodziej, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Berla Blanka, kupca w Baligródzie pozw o 480 kor. 30 hl. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 października 1911.

Celem strzeżenia praw Michała Kołodzieja ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kołodzieja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 22 września 1911.

L. cz. C. I. 201/11 (11440 1-3)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Zakalukowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach przez Mikołaja Łukaszów pozw o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 października 1911 o godzinie 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla adw. w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, 9 września 1911.

L. cz. C. I. 290/11 (1) (11434)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Gajdejczukowi Makija, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Michała Bojczuka pozw o 400 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 26 września 1911 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 października 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Barana w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, dnia 26 września 1911.

L. cz. C. I. 295/11 (1) (11433)

E d y k t.

Przeciw Łukienowi Charuk-Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Pelagiusza Sadowskiego pozw o zapłatę 287 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 października 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Emanuela Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, 4 października 1911.

L. cz. Cg. I. 318/11 (1) (11417)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Greb, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Fedia Greba w Tatarach pozw o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 30 października 1911 o godz. 8-45 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. dr. Syropa adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 10 października 1911.

L. cz. Cg. I. 318/11 (1) (11417)

Ogłoszenie.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: dr. Izidor Fried z Borszczowa do Czortkowa i dr. Emil Stoklasa z Zaleszczyk do Borszczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 12 października 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 98/11 (3) (11461)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 41 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków dnia 13 października 1911 artykuł pod tytułem: „Franciszek Ferrer“ w następujących ustępach, a mianowicie:

a) w ustępie pozostającym się od słów: „Leż w tym kierunku brak zupełnie“ do słów: „w których wykształcił ludzi wolnych myślą i czynem“, oraz
b) w ustępie zaczynającym się od słów: „Tu znajdujemy obraz nagej prawdy“ do końca artykułu (str. 4 szpalta 2 i 3) zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, 13 października 1911.

L. cz. Pr. III. 97/11 (3) (11460)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 237 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 12 października 1911 artykuł pod tytułem: „Ofiara sprawiedliwości sądów wiedeńskich“ w ustępie od słów: „Zamordowawszy kilku na ulicach“ do słów: „obłędu i śmierci“ (str. 3 lam 3) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, 13 października 1911.

L. cz. Pr. III. 96/11 (3) (11408)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 230 czasopisma „Dziennik Kurier codzienny“ z daty Kraków, dnia 8 października 1911 ustęp artykułu pod tytułem: „Przerazenie w Wiedniu — groźna postawa Austro-Węgier wobec Włoch“, pozostający się od słów: „jak słyhać flota austriacka“ aż do słów: „Sandzaku Nowobazarskiego“ (str. 2 lam 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 308 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, 9 października 1911.

Bl. 228 (11400)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brunn hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1911, Nr. IV. 39/11, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 29 September 1911 wegen der Stelle von „Haed pri zahajeni“ bis „konskronem dohna!“ des Artikels: „Demonstracni projev občanstva hinackeho proti drahotě“ nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 29 September 1911, Nr. XI. 54/11, die Weiterverbrei-

lung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Mähr.-schles. Post“ vom 28 September 1911 wegen des Artikels: „Die Geheimnisse der Endelfänge“ in den Stellen im ersten Absatz von „Derjelbe amiet da“ bis zum zweiten Absatz, im fünften Absatz von „Und das darf nicht sein“ bis zum sechsten Absatz nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 29 September 1911, Nr. XI. 55/11, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Svepomoc“ vom 28 September 1911 wegen der Artikel: „Co je to?“ und „Z Repeina“ in der Stelle von „V Repeina jsou toho presvedceni“ bis „pivovara st.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 30 September 1911, Nr. XI. 56/11, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Slovacek“ vom 29 September 1911 wegen des Artikels: „Na rozlozenou“ nach § 303 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 229 (11401)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. XXXV. 264/11 3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des antimilitaristischen Flugblattes: „Volaji Vas...“ unterzeichnet mit „Antimilitaristicka liga ceske soc. dem. mladeze v Dolnich Rakousich“ in seiner Gänge das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. XXXV. 263/11 3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 20 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Sattler, Tischner und Riemen Österreichs, XI. Jahrgang, vom 30 September 1911 durch die auf Seite 3, Spalte 1 und 2, enthaltenen Stellen 1. von „Nastatt billigeres Brot und“ bis „Demonstration in Bezirk zucht“ und 2. von „Und auf diesen gewöhnlichen Spaziergängen“ bis „Arm es will“ ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 2. überdies das Vergehen nach § 300 und 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. XXXV. 267/11, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Das Recht“, 10. Jahrgang, vom 1 Oktober 1911 durch den auf Seite 109 und 110 unter der Rubrik „Alles ist aus dem Rechtsleben“ enthaltenen Artikel mit der Überschrift: „Justiz“ in dessen Gänge das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. XXXV. 260/11, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 33 der periodischen Druckschrift: „Wiener Freie Worte“, 1. Jahrgang, vom 30 September 1911, und zwar: I. durch den Artikel: „Wie unsere... züchten“ in der Stelle von der Überschrift bis „Berichlagen einer ausgeblühten“ (Seite 1, Spalte 1 bis 3); II. durch denselben Artikel in der Stelle von „Diese eines Kulturstaates“ bis „Weltgeschichte geboren hat“ (Seite 2, Spalte 1); III. durch denselben Artikel in der Stelle von „Ziehen wir die Bilanz“ bis zum Schluß des Artikels (Seite 2, Spalte 2 und 3); IX. durch den Artikel: „Garuso und der Feuerzrümme!“ in der Stelle von „Macht nur so“ bis zum Schluß des Artikels (Seite 3, Spalte 2 und 3); V. durch den Artikel: „Der Mieterstreik verboten“ in der Stelle von „Verweigerung des Witzins“ bis

zum Schluß des Artikels (Seite 7, Spalte 1) ad I. und III. das Vergehen nach § 300 St. G., ad II. und IV. das Vergehen nach § 302 St. G., ad II. und V. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Oktober 1911.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Novigno hat mit dem Erkenntnis vom 30 September 1911, Nr. 21/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „La Piamma“ vom 27 September 1911 und der zweiten Auflage derselben wegen des Artikels: „La piu grande Italia“ in der Stelle von „che vedono volgersi“ bis „una piu grande Italia“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1911, Nr. 51/11, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 30 September 1911 wegen der Stellen von „Diese Staatsgewalt, die“ bis „gerichtet“ und von „Diese Staatsgewalt zum“ bis „inzusehen“ des Artikels: „Sub auspicio Imperatoris“; des Artikels: „Deutschen (Echigische Frechheiten)“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1911, Nr. 50/11, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nordwestböhmsche Volkszeitung“ vom 30 September 1911 wegen der Stellen von „die Schuld liegt nicht“ bis „auch alle bedrückt“, und von „Der Regierung aber“ bis „dazu zwingt“ des Artikels: „Arbeitendes Volk heraus“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1911, Nr. 52/11, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Karlsbader Nachrichten“ vom 30 September 1911 wegen des Artikels: „Typ (Volkszählungsergebnisse)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1911, Nr. 53/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Oukrovarnicki Zeitseneo“ vom 1 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Hlad se ozyva“ in der Stelle von „Behuzsi procihradotai“ bis „videnskyeh ulic“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. IV. 40/11, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Orlicke Proudny“ vom 30 September 1911 wegen der Stellen von „Pros tedy vojsko?“ bis „ale skoda slova“ und von „Hur tam“ bis „nechtal ustoupiti“ des Artikels: „Poznamky“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rattenberg hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Nezavislost“ vom 30 September 1911 wegen des Artikels: „Prezretelnost“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Písek hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmerwald“ vom 1 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Auf der Straße“ bis „edle Heldenjese aus“ des Artikels: „Für Recht und Freiheit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 Oktober 1911, Nr. I. 103/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Havlickovy Noviny“ vom 1 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Jeden z momentu“ bis „povinnosti“ und von „Jsmo uspokojeni“ bis „svyeh povinnosti“ des Artikels: „Az prijde cas“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1911, Nr. XI. 58/11, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nova mala Hana“ vom 30 September 1911 wegen des Artikels: „Co to?“ in der Stelle von „Takove lidi“ bis „zmenit ji kdykoli“ nach § 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 145/11 (8) (11258 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Wątyła s. Józefa w Podpieczarach. Kuratorem jego ustanowiono Jurka Małnyczewskiego w Podpieczarach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tyśmienica, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. P. V. 40/11 (13) (11314 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Hafię Fediuk w Jaremczu. Kuratorem jej ustanowiono Ludwika Zbożyla w Jaremczu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Delatyn, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. P. 40/11 (4) (11442 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Procia Kluczuka Oleksy w Borszczowie. Kuratorem jego ustanowiono Semena Tanasijczuka w Borszczowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. P. 47/11 (9) (11443 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Klebanowską Iwana z Iliniec. Kuratorem jej ustanowiono Hrycka Osadczuka w Iliniec. C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Zabłotów, dnia 7 marca 1911.

L. cz. P. 51/11 (4) (11444 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Sadyra w Trójcy. Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Jaremczuka w Trójcy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. P. 111/11 (11446 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Matronę Stefiuk w Rożnowie. Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Stefiuka w Rożnowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. P. 94/11 (7) (11445 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jakowa Chałamandro w Nowosielicy. Kuratorem jego ustanowiono Piotra Husara w Nowosielicy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. P. 129/11 (6) (11391 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Paraskę Sołtusa c. Jakowa w Dolhem. Kuratorem jej ustanowiono Jakowa Sołtusa rolnika w Dolhem. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tyśmienica, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. P. XVI. 136/7 (29) (11209)

Kuratela rozciągnięta nad Janem Małką z Mogiły została uchylona. C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Kraków, dnia 25 sierpnia 1911.

Konkursa.

L. 17 396/pr. (11399 2-3)

K o n k u r s

Celem obsadzenia jednej, lub więcej posad c. k. starszych lekarzy powiatowych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej państwowej służbie zdrowia rozpisuje się po myśli § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 1896 Dz. p. p. Nr. 17 konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 31 października b. r.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji wymaganej rozporządzeniem P. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a mianowicie kompetencji pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, a inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcję policji.

Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 11 października 1911.

L. 4470/11 (11351 2-3)

K o n k u r s

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady adiunkta w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami tejże rangi, wolnem mieszkaniem i relutem za opał i światło w kwocie 120 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszym konkursem.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, dokumentami zaopatrzone w drodze swej przełożonej służby, nie pozostający zaś w publicznej służbie, wprost do Nadprokuratury Państwa w Krakowie i to najdalej do 4 listopada 1911.

C. k. Nadprokuratura Państwa. Kraków, 10 października 1911.

L. 123.513/II. (11398 2-3)

K o n k u r s

Posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Monasterzu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 9 października 1911.

L. Prez. 15.331/11 (4) (11349 2-3)

K o n k u r s

W Sądzie powiatowym w Miłowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do dnia 13 listopada 1911 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, dnia 7 października 1911.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 331 praes.

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Jarosław, z siedzibą w Jarosławiu rozpisuje się niniejszym konkursem Do tego okręgu należy przestrzeń sięgająca na linii Kraków-Podwołoczyska od klm. 195-0 do 213-8 klm ze strażnicami Nr. 154 do 168 a włącznie, i również przestrzeń linii Jarosław-Sokal od klm. 0-0—28-27 ze strażnicami Nr. 1 do 14 włącznie, jakoteż stacje Jarosław, Jarosław-Sokal odnoga, Surochów i Bobrowka.

Z posadą lekarza dla tego okręgu połączona jest początkowa płaca roczna 2.200 K. (dwa tysiące dwieście) i ryczałt na dojazdy 200 koron (dwieście koron) rocznie.

Kompetenci, którzy muszą być poddanyymi austriackimi, mają podania, w których obok dat personalnych należy zapodać, czy zajmują już jakie stałe posady i jaką pobierają płacę i czy przysługuje im prawo do emerytury, wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 25 października 1911.

Do podań załączyć należy:

1. dyplom lekarski;
2. świadectwo, stwierdzające praktyczne wykształcenie w chirurgii i położnictwie;
3. świadectwo zdrowia od naczelnego lekarza kolej. państw. tyżące normalnego wzroku i poczucia barw;
4. oświadczenie petenta, że wrazie nadania posady nie przyjmie innej stałej posady lekarskiej bez zezwolenia c. k. Ministerstwa kolejowego.

C. k. Dyrektor kolei państwowych.

Doniesienia prywatne.

II. 45/1911 Sz.

Kihirdetés.

Kihirdetem, hogy a következő két házasság egymással házasságot szándékozik kötni, u. m.:

	Vőlegény	Menyasszony
Családi és utóneve és esetleg egyéb közlelbbi meg előlése	Neuman Eber	Epstein Rifke Reisel
Családi állapota	nőtlen	hojodon
Allása (foglakozása)	Kisbirtokos kisegítő esaládtag	Kisbirtokos kisegítő esaládtag
Vallása	izraelita	izraelita
Életkora és születési helye	30 éves Rákóczi-szöllős	24 éves Hrebenow
Lakhelye	Zúgó	Hrebenow Galiczia
Szüleinek családi és utóneve	Neuman Bencki Terkeltób Freide	Epstein József Klein Freide

Felhívom mindazokat, a kiknek a nevezet házasságra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad bel egyezést kizáró körülményről tudomásuk van, hogy ezt nálam közvetlenül vagy a kifüggesztési hely közlegi előjárósága (illetöllegs anyakönyvvezetője) útján jelentsek be.

Rzt a kihirdetést a következő nyelven kell teljesíteni u. m.: Volocz-Zúgó és a lemerbergi napilapba „Gazeta Lwowska“.

Kel Volocz n, 1911 evi aug hó 9 napján Szelecsényi Húgó, anyakönyvvezető.

N. II. 45/1911

Verkündigung.

Verkündigung, dass die zwei nachstehend heiratsfähigen mit einander Ehe schliessen wollen u. z.:

	Bräutigam	Braut
Vor- u. Zunahme	Eber Neuman	Reisel Rifka Epstein
Stand	ledig	ledig
Stelle, Beruf	Oekonom Aushilfsmitglied	Oekonom Aushilfsmitglied
Religion	hebräischer	hebräischer
Alter u. Geburtsort	30 Jahre Rákóczi-szállás	24 Jahre Hrebenow
Wohnort	Zúgó	Hrebenow Galizien
Vor- u. Zunahme der Eltern	Bencki Neuman Terkeltób	Josef Epstein Freide Klein

Ich fordere alle diejenigen auf, welche bezüglich der Benannten-heiratsfähigen etwaige gesetzlicher Hindernisse, oder aber eines der freiwilligen Bewilligung ausschließenden Umstandes bewusst sind, mich darüber direkt verständigen zu wollen.

Diese Verkündigung wird an folgenden Oertern vollzogen u. z. Volocz-Zugó und in der „Gazeta Lwowska“ (Lemberg).

Volocz, am 9 August 1911. Hugo Szelecsényi, Matrikal Führer.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obec przewodniki i przez dostarczenie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obec zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

11450 1-2)

Konkursausschreibung.

In der Station Jaroslau gelangt die Stelle eines Bahnarztes für den bahnärztlichen Bezirk Jaroslau zur Besetzung.

Dieser Bezirk umfasst die Teilstrecke der Linie Krakau-Podwołoczyska vom Klm. 195-0 bis Klm. 213-8 mit den Wächterhäusern Nr. 154 bis inklusive 168 a sowie die Teilstrecke der Linie Jaroslau-Sokal vom Klm. 0-0 bis 28-27 mit den Wächterhäusern Nr. 1—14 inklusive mit den Stationen Jaroslau-Sokal Abzweigung, Surochów und Bobrowka.

Mit dieser Stelle ist ein jährliches Anfangshonorar von 2200 Kronen (zweitausendzweihundert) und ein Wagenpauschale von 200 Kronen (zweihundert Kronen) verbunden.

Bewerber um diese Stelle, welche österreichische Staatsbürger sein müssen, haben ihre Gesuche, in denen nebst den Personaldaten auch anzugeben ist, ob sie bereits anderweitig fixe Stellen bekleiden, welches Honorar sie aus denselben beziehen und ob diese Stellen mit einem Ruhegenusse verherden sind — bis längstens 25 Oktober 1911 bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Diese Gesuche müssen belegt sein:

1. mit dem Doktordiplom;
2. mit den Zeugnissen über die praktische Ausbildung des Bewerbers (Chirurgie und Geburtshilfe);
3. mit einer Bestätigung, aus welcher das Ergebnis der von dem Chefarzt, einer Staatsbahndirektion erfolgten Untersuchung rücksichtlich seiner physischen Eignungs bezw. der Beschaffenheit seiner Sinnesorgane insbesondere des Farbenunterscheidungsvermögens ersichtlich ist;
4. mit einer Erklärung des Bewerbers, dass er für den Fall als seine Bestellung zum Bahnarzte erfolgen sollte, in Hinkunft anderweitige fixe Stellen nur mit Genehmigung des k. k. Eisenbahnministeriums annehmen werde.

Der k. k. Staatsbahndirektor.



L. 13.456/11.

Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Władysławowi Greisowi, Antoniemu Ochale, mał. Ludwikowi Cibie do rąk ojca Bartłomieja Ciby, Franciszkowi Skibie, Ignacemu Sajdakowi, Teofilowi Szymbarowi, Jakóbowi Skórze, Pawłowi Skórze, Marcinowi Głowackiemu, Wojciechowi Woźniakowi, Wojciechowi Pankowi, Szymonowi Propkerowi, Janowi Muniowi, Katarzynie Munia, Floryanowi Wojtowiczowi, Józefowi Sajdakowi, Janowi i Tekli małż. Trybuś, Karolinie z Mikrutów Majce, Apolonii z Siurkiewiczów Olechowej, Tomaszowi Dubisowi, Franciszkowi Rawskiemu, Justynie Rawskiej, Stanisławowi Kubackiemu, Balhinie Kubackiej, Jacentemu Wilkowi, Juliannie z Kobaków Dubisowej, Benedyktowi Malinowskiemu, Rubinowi Feldowi, Esterze Feld kapitał resztujący w kwocie 9.307 kor. 66 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 29.000 złr. w. a t. j. 58.000 koron, intabulowany na hipotece realności objętych whll. 300, 302, 313, 361, 418, 419, 422, 423, 424, 428, 429, 430, 433, 434, 435, 436, 437, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 465, 466, 467, ks. gr. gm. Kopytowa c. k. Sądu powiatowego w Krośnie w powiecie krośnieńskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.: Władysława Greisa, Antoniego Ochale, mał. Ludwika Cibę do rąk ojca Bartłomieja Ciby, Franciszka Skibę, Ignacego Sajdaka, Teofila Szymbara, Jakóba Skórę, Pawła Skórę, Marcina Głowackiego, Wojciecha Woźniaka, Wojciecha Panka, Szymona Propkera, Jana Munia, Katarzynę Munia, Floryana Wojtowicza, Józefa Sajdaka, Jana i Teklę małż. Trybus, Karolinę z Mikrutów Majkę, Apolonię z Siurkiewiczów Olechową, Tomasza Dubisa, Franciszka Rawskiego, Justynę Rawską, Stanisława Kubackiego, Balhinę Kubacką, Jacentego Wilka, Juliannę z Kobaków Dubisową, Benedykta Malinowskiego, Rubina Felda, Esterę Feld, jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do Kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

We Lwowie, dnia 5 października 1911 r.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.



Stampille kauczukowe i metalowe

dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczętkowane, obcegi do plomb, wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Druki wszelakich rodzaj
STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.



SYPIALNIE masywne, politurewane w różnych kolorach po kor. 350, 370, 400, 480, 630 do 690, światowej fabryki Jakóba i Józ. KOHNA. Wyłączna sprzedaż:

Józef Schuster

skład mebli, dywanów i pościeli
we Lwowie, przy ul.

Trzeciego Maja 5. Telefon 1736.

Fabryka
Lwów
Zamarstynów.

STYLOWE MEBLE

BRACIA SIWEK
WŁASNEGO WYROBU.

Magazyn
Kopernika 3
Assikurazioni
Generali.

Sprzedaż materiałów dębowych (dębów).

W rewirze Jasionów, dóbr Chodorowskich, około 3 kl. od stacji kol. Chodorów i Bortniki jest do sprzedania około 2625-73 m³ materiału drzewnego (użytkowego) drzewa dębowego (dębów) w kłocach do wycięcia w roku 1911/12 i 1912/13.

Reflektanci zgłoszą oferty najdalej do 15 listopada b. r. w zarządzie dóbr w Chodorowie i otrzymają tamże bliższe wyjaśnienia

Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników Pocztowych we Lwowie.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie z dnia 5 października 1911 r. mamy zaszczyt zawiadomić, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w piątek dnia 27 października 1911 o godz. 7 wieczorem w sali wykładowej (główny gmach pocztowy I. p.).

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu
2. Sprawa fundacji imienia Jana Lubicz Seferowicza.

W razie braku wymaganej § 37 statutu ilości członków, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 28 listopada 1911 o godzinie 7 wieczorem z tym samym porządkiem dziennym.

Łaski m. p.

Moszoro m. p.

Lwów, dnia 11 października 1911.